

Parkuj  
i płać!

Maciej Ostrowski: Nie muszę  
grać pierwszych skrzypiec

Znikają drzewa  
w centrum

Od stycznia  
drożej śmieci

Nie wszystkich  
stać na smog

  
**MiastoInfo**  
Myślenie oczami mieszkańców

**EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY**

Nr 3 Grudzień 2019

ISSN 2658-1140



# Jaki był ten rok?

Wspominamy najważniejsze wydarzenia minionych dwunastu miesięcy **s. 26**



*Chwil spędzonych wspólnie  
z najbliższymi, bez pośpiechu,  
w zgodzie, zdrowiu i radości.*

*Wytchnienia od codziennych  
obowiązków, a także spełnienia  
marzeń i zastanowienia  
się nad kolejnymi;*

*z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
i nadchodzącego Nowego Roku*

*życzy zespół Miasto-info.pl*

### Czechówka

- 4 Sekundy zmieniły jej życie  
23-latka walczy o zdrowie.

### Myślenice

- 5 Budują drogę z radarem  
Osiedle z ul. Solidarności.
- 6 Nie ma drzew, nie ma  
odpowiedzialnych
- 8 Od stycznia drożęją śmieci  
Sięgają nam do portfeli.

### Chełm

- 10 Droga, której nikt nie chce  
Komu potrzebny Chełm?

### Powiat

- 12 Nie wszystkich stać na smog  
1 procent na piece to za dużo.

### Myślenice

- 14 Parkuj i płac!  
Radni porządkują miasto.

### Polityka

- 25 Najpopularniejsi wśród radnych  
Kto na czele rankingu?
- 32 Pomyłka czy celowe działanie?  
Śpięcie o 11 Listopada.

### Historia

- 33 Podróże 90 lat temu  
Co było przed busami?
- 34 Święty Mikołaj z Rajbrotu  
Wsie w rękach Rosjan.



## 18 Rozmowa miesiąca Maciej Ostrowski: Nie muszę grać pierwszych skrzypiec

„Trzeba dać możliwość tym, którzy przejmują  
władzę, aby pokazali co potrafią” - w rozmowie  
z Piotrem Jagniewskim mówi były burmistrz.

## 26 Podsumowanie Co przyniósł rok 2019 w naszym regionie?

Wspominamy najważniejsze wydarzenia  
minionych dwunastu miesięcy.

#### MIESIĘCZNIK MIASTO INFO

Grudzień 2019, Nr 3/2019 (3),  
Myślenice 19.12.19, www.miasto-info.pl,  
Kontakt: redakcja@miasto-info.pl  
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,  
zastrzega sobie prawo skracania i redagowania  
przesłanych tekstów, nie odpowiada za treść reklam  
i ogłoszeń. Materiały autorskie oznaczone są imieniem  
i nazwiskiem, teksty opracowane przez zespół redakcyjny  
podpisywane są jako red., natomiast materiały promocyjne,  
reklamy i ogłoszenia nie będące treścią nadawcy w  
odpowiedni sposób.

#### REKLAMA

Patrycja Koprzak  
Tel. 693 240 333  
patrycja@miasto-info.pl  
Izabela Janczak-Bizoń  
Tel. 794 603 701  
izabela@miasto-info.pl

#### WYDAWCA

Miasto-info.pl, K. Wielk. 145  
32-400 Myślenice  
NIP 681 198 39 33  
**DRUK**  
Drukarnia Papillon – Kraków  
Nakład 6 000 egz.

#### REDAKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

redakcja@miasto-info.pl, Tel. 518 408 809,  
Piotr Jagniewski (redaktor naczelny),  
Paweł Mierzejewski, Patrycja Koprzak,  
Bartek Ziółkowski, Mariusz Drzyzga,  
Magdalena Bugajska-Twaróg,  
Anna Muniak, Piotr Matysz,  
Projekt: Paweł Mierzejewski.



Fotofelieton

# Gadom Wam – Zgoda!

Myślenice, 26.11.2019 r., godz. 13:30. Podczas sesji rady powiatu Andrzej Słoina odebrał z rąk przewodniczącego Tadeusza Żaby i starosty Józefa Tomala akt nadania tytułu honorowego „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego”. - Pamiętajcie; zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Jeżeli jest zgoda w radzie powiatu, gminy czy sołectkiej, to wtedy łatwiej jest cokolwiek zrobić i wspólnie cieszyć się z owoców tej pracy. Życzę państwu jak najwięcej zgody i współpracy - powiedział dziękując za wyróżnienie. ■

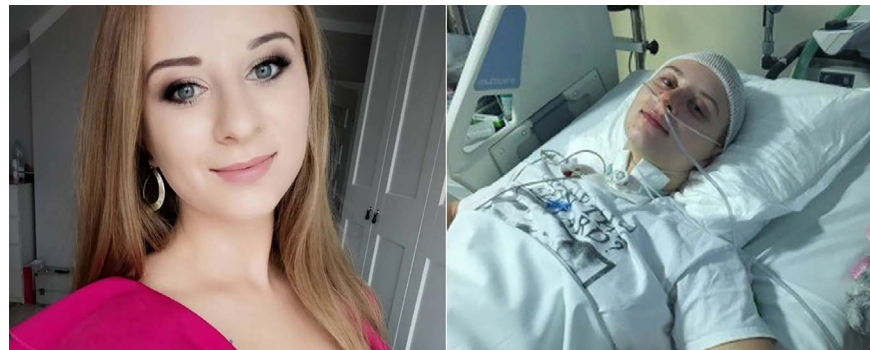


FOT. PIOTR JAGNIEWSKI

Czechówka

## Sekundy zmieniły jej życie

Życie Weroniki Góry zmieniło się w kilka sekund. Jechała jako pasażerka motocykla, gdy na drodze pojawił się pijany kierowca. Dzisiaj 23-latką z Czechówki jest sparaliżowana i walczy o powrót do zdrowia



Mieszkanca Czechówki miała plany, marzenia: studia i stypendia naukowe, nową wymarzoną pracę, energię młodości, wycieczki górskie, chęć zwiedzenia świata, treningi na siłowni, biegi przełajowe. Było pięknie, jednak los zmienił wszystko w ułamku sekundy. Weronika przez miesiąc przebywała na oddziale intensywnej terapii w krakowskim szpitalu, gdzie większość czasu była podłączona do respiratora. Za sobą ma dwie operacje kręgosłupa i operację uda. Jest sparaliżowana.

Rozpoczęła swój najtrudniejszy trening życia- długi, ciężki, kosztowny, pełen cierpienia i wyzwania. Przez Fundację Złotowianka prowadzona jest zbiórka na rehabilitację Weroniki. Każdy, kto chciałby pomóc dziewczynie może wpłacać pieniądze na konto: Spółdzielczy Bank Ludowy w Zakrzewie, Oddział w Złotowie, al. Mickiewicza 24 a, 77-400 Złotów, nr konta: 25 8944 0003 0002 7430 2000 0010, W tytule przelewu: darowizna dla Weroniki Góra G/148. Red. ■

Krzyszkwice

## Zablokują Zakopiankę

Mieszkańcy Krzyszkowic szykują się do protestu na Zakopiance. „Chcemy bezpiecznie żyć!” - zapowiadają.

Pod koniec listopada została podjęta uchwała o budowie bezkolizyjnego węzła zakopianki DK 7 z drogą wojewódzką DW 955 w Jaworniku. Wraz z nią zapadła decyzja o likwidacji światła w Myślenicach na skrzyżowaniu ul. Sobieskiego z Zakopianką, gdzie w przyszłości ma powstać węzeł bezkolizyjny. Brak światła na odcinku od Myślenic do Krakowa, w połączeniu z odcinkiem ekspresowym Lubień-Rabka, może spowodować, że samochody będą się poruszać ciągłym strumieniem, który do tej pory był dzielony postojami na światłach w Myślenicach.

Mimo wieloletnich obietnic ze strony samorządowców o budowie bezpiecznego przejścia w formie tunelu lub skrzyżowania nadziemnego, mieszkańcy nie doczekali się satysfakcjonującego rozwiązania. Protest zaplanowali na 25 stycznia 2020 r. o godz. 8. Przez cały czas jego trwania będą przechodzić przez Zakopiankę blokując na niej ruch. Sytuację na bieżąco relacjonujemy na [www.miasto-info.pl](http://www.miasto-info.pl) Red. ■



FOT. PIOTR JAGNIEWSKI

# Budują drogę z radarem

Ruszyły prace na Osiedlu Tysiąclecia, gdzie powstaje półkilometrowy odcinek ulicy Solidarności. Będzie gotowy do końca sierpnia 2020 roku i wyposażony w radar

ANNA MUNIAK

Powstający łącznik ul. Solidarności będzie prowadzić od krytego basenu Aquarius do ul. Podpułkownika Dunina Brzezińskiego, znajdując swój koniec przy parkingu obok kościoła św. Brata Alberta. Nowa droga, która powstaje za blokami na Osiedlu Tysiąclecia, ma nie tylko skomunikować ze sobą tę część miasta, stworzyć możliwość do budowy nowych miejsc parkingowych, ale również - jak mówi burmistrz Jarosław Szlachetka (PiS), stworzyć nowe „warunki do obsługi terenów inwestycyjnych i mieszkaniowych” - To prawie półkilometrowy łącznik, wzdłuż którego powstanie chodnik z ciągiem ścieżki rowerowej, zatokami postojowymi, przebudową sieci uzbrojenia terenu, odwodnieniem - wyjaśnia Wojciech Spyrka, architekt UMIG w Myślenicach. Jak mówi; wykonawca ma również zamontować oświetlenie i tablicę z radarem informującą o prędkości przejeżdżających samochodów. Ta ma mieć charakter informacyjny i nie będzie funkcjonować jak radary drogowe, które robią zdjęcia przekraczającym prędkość kierowcom. - Droga posłuży poprawie bezpieczeństwa komunikacyjnego i stworzy

nowe warunki do obsługi terenów inwestycyjnych i mieszkaniowych. Możemy realizować inwestycje dzięki dofinansowaniu z funduszu dróg samorządowych. Całość inwestycji opiewa na 3 mln 195 tys. zł. Na tę kwotę pozyskaliśmy 80% z funduszu dróg samorządowych - podczas konferencji prasowej na miejscu budowy informował burmistrz Szlachetka.

To, co obecny burmistrz traktuje jako powód do dumy, były gospodarz nazywa „wyciąganiem gotowych projektów z szuflady”. - Ulica Solidarności, droga w Krzyszkowicach, ul. Traugutta, to nasze autorskie projekty. Burmistrz wyciągnął je gotowe z szuflady i realizuje. Mimo to cieszę się, że ul. Solidarności czy Głogoczów, otrzymały pieniądze na inwestycje, bo te nie wpłynęłyby do gminy, gdyby nie nasza ciężka praca. Wszystkie wspomniane działania to kontynuacja, nie widzę żadnego nowego projektu pana burmistrza. To tylko wizerunkowe zagrywki, które są niewiele warte - rozpoczęte inwestycje w rozmowie z nam (s. 18) komentuje Maciej Ostrowski.

Zgodnie z podpisaną umową wykonawca ma wybudować drogę do końca sierpnia 2020 roku. ■





# Nie ma drzew, nie ma odpowiedzialnych

W chwili, kiedy czytasz ten tekst, w pasie zieleni przy ulicy Słowackiego w Myślenicach brakuje co najmniej kilku drzew. Tyle zostało wyciętych pierwszego dnia prac, zanim mieszkańcy wszczęli alarm

Kiedy w sobotę 7 grudnia w pasie zieleni przy ul. Słowackiego pomiędzy mostami w ul. Mickiewicza i Piłsudskiego padały pierwsze drzewa, wśród mieszkańców szybko rozeszła się wiadomość o tym, że pod piły trafi ich trzynaście. Zaciekawieni działaniami robotników i zwabieni hałasem myśleniczanie, zaczęli pojawiać się na miejscu. Wśród nich znalazła się Małgorzata Jarzyna z ruchu "Stop wycince drzew na Rynku w Myślenicach".

- Po rozmowie z kierownikiem powiedziano nam, że drzewa są chore, zagrażają ruchowi drogowemu i kamiennemu murowi, który wyznacza koryto Bysinki. Będziemy żądać przedstawienia opinii dendrologa, który zweryfikuje te informacje i specjaliści w sprawie naruszeń w umocnieniach Bysinki - zapowiada Małgorzata Jarzyna.

Dzięki jej determinacji wiadomość o wycince trafiła na czołówki stron lokalnych wydań portali informacyjnych. Mijały godziny, a jej działania uruchomiły lawinę niepochlebnych opinii, jakie mieszkańcy wyrażali w mediach społecznościowych i elektronicznych.

## Kto za to odpowiada?

Jak się okazuje, to Zarząd Dróg Powiatowych, który jest zarządcą ulicy Słowackiego, zgodnie z obowiązującym prawem - zwrócił się do urzędu miasta i gminy o zgodę na wycinkę 13 drzew. Swój wniosek dyrektor ZDP Jerzy Grabowski motywował „zagrożeniem bezpieczeństwa”. Jak informuje starostwo, takie działanie miało z kolei determinować wniosek, jaki do ZDP wpłynął z Wód Polskich, będących administratorem Bysinki.

Jak podkreśla burmistrz; projekt decyzji został wcześniej przesłany do uzgodnień z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie, który nie wniósł do niego zastrzeżeń. - Mając na względzie obowiązujące przepisy prawa oraz bezpieczeństwo mieszkańców, wydałem decyzję zezwalającą. Dlatego w związku z takimi argumentami nie mogłem postąpić inaczej, gdyż każdy spowodowany wypadek związany z utratą zdrowia, albo nawet życia pieszego lub uszkodzeniem samochodu, spowodowałby moją odpowiedzialność cywilno-prawną. Ponadto przy podejmowaniu ww. decyzji kierowałem się wiedzą i doświadczeniem wieloletniego pracownika UMiG, który na moje polecenie sporządził protokół oględzin oraz projekt decyzji - wyjaśnia Jarosław Szlachetka (PiS).

Po publikacjach i zdecydowanemu sprzeciwowi mieszkańców, wycinka została wstrzymana. Głos w sprawie zabrał wicestarosta, który zapowiada szczegółową analizę tego przypadku. - Opierając się na wniosku Wód Polskich, zgodnie z obowiązującym prawem ZDP złożył wniosek w tej sprawie do burmistrza. Przed podjęciem przez niego decyzji na jego polecenie sporządzony został protokół oględzin, który został zaakceptowany i nie wniesiono do niego żadnych uwag. Jeśli burmistrz uważa, że było to niewłaściwe działanie, mógł wydać negatywną decyzję. Na ten moment wycinka została wstrzymana. Będziemy ponownie analizować, czy taka decyzja jest konieczna, a dyrektor ZDP został zobowiązany, żeby wnioski dotyczące wycinki na terenie miasta wcześniej uzgadniać z zarządem powiatu - wyjaśnia wicestarosta Rafał Kudas (Forum Ziemi Myślenickiej).

Tymczasem po wstrzymaniu wycinki na facebookowym profilu „STOP wycince drzew na Rynku w Myślenicach” znalazł się apel do włodarzy o anulowanie decyzji. „Prosimy o anulowanie decyzji o wycince drzew między ulicą Piłsudskiego a ulicą Mickiewicza. Wstrzymanie ich usunięcia nie jest tym samym co anulowanie zgody” - piszą jego autorzy. Czy uda się im obronić drzewa? O tym przekonamy się w najbliższym czasie.

## „Stop wycince drzew”

To nie pierwszy przypadek, kiedy mieszkańcy upominają się o drzewa. W sierpniu pod internetową petycją o ocalenie tych, które miały zostać wycięte w ramach rewitalizacji rynku, podpisało się prawie 900 osób. Kolejna grupa zdecydowała się nagłośnić sprawę, organizując pikietę pn. „Stop wycince drzew na rynku w Myślenicach” i wychodząc na ulice z transparentami.

W odpowiedzi na protest burmistrz wydał oświadczenie, w którym informował m.in. o tym, że czas na konsultacje bezpowrotnie minął, a te nie były odpowiednio przeprowadzone przez jego poprzednika oraz, że podjął decyzję o... przeniesieniu drzew w inne miejsce.

„Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że duże drzewa nie znikną z myślenickiego rynku, a po rewitalizacji będzie o 29 drzew więcej niż obecnie. (...) Natomiast jeśli chodzi o przeniesienie magnolii, to będziemy chcieli je ulokować w innym miejscu” - mówił w rozmowie z nami, jaką opublikowaliśmy w poprzednim wydaniu (pełny wywiad dostępny na [www.miasto-info.pl](http://www.miasto-info.pl)). Red. ■



# Od stycznia drożeją śmieci

Od nowego roku mieszkańcy miasta i gminy Myślenice, którzy segregują śmieci - za ich odbiór zapłacą 14,90 zł, natomiast niesegregujący 29,80. Burmistrz tłumaczy 50% podwyżkę, a opozycja przypomina mu obietnice wyborcze

**PIOTR JAGNIEWSKI**

**P**odczas XVIII sesji myślenicki radni przegłosowali uchwałę, na mocy której ustalone zostały nowe stawki za odbiór śmieci. Będą obowiązywać od 1 stycznia 2020 roku i wyniosą miesięcznie odpowiednio od osoby - dla segregujących śmieci 14,90 zł (do tej pory opłata wynosiła 9,90 zł), natomiast dla mieszkańców niesegregujących 29,80 zł (dziś płacimy 19,80 zł). Nowe stawki dotyczą każdego domownika zamieszkującego dane gospodarstwo. Dla pięcioosobowej rodziny segregującej śmieci, opłata miesięczna za ich odbiór wyniesie 74,50 zł (223,5 zł na kwartał), natomiast taka sama rodzina, która nie segreguje odpadów, każdego miesiąca zapłaci za ich odbiór 149 zł (447 zł na kwartał).

Podjęta przez radnych uchwała uwzględnia też zniżkę. Każde gospodarstwo domowe, na terenie którego właściciel zdecyduje się postawić kompostownik i wrzucać do niego odpadki organiczne, po uprzednim zgłoszeniu tego w urzędzie - może liczyć na rabat w wysokości 2 zł.

## Miało nie być podwyżek?

Radnych do tematu wprowadził wiceburmistrz Mateusz Suder (PiS) wyjaśniając, że wpływ na nowe stawki ma m.in. wzrost kosztów obsługi systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy. - Tak jak w innych gminach, które mierzą się z tym samym problemem, wzrost kosztów zagospodarowania odpadów wynika m.in. ze wzrostu kosztów pracy, cen energii

elektrycznej. Po przetargu przeprowadzonym przez powiat myślenicki, energia elektryczna w przyszłym roku będzie nas kosztować 60% więcej. Rośnie nam również opłata marszałkowska, zwiększa się częstotliwość odbioru niektórych odpadów, od 2020 roku znacznie rosną wymagania co do recyklingu odpadów i to będzie miało wpływ na rosnące koszty - argumentuje wiceburmistrz.

Tych wyjaśnień nie jest w stanie zaakceptować Tomasz Wójtowicz (KW Macieja Ostrowskiego), odwołując się do obietnic wyborczych Jarosława Szlachetki, które ten miał wygłaszać podczas kampanii wyborczej w 2018 roku. - Dla mnie to jest nie do przyjęcia! Przecież to podwyżka o 50%. Nie przypominam sobie, aby w poprzedniej kadencji zmiana stawek wynosiła tak wiele. Rozumiem wszystkie wpływające na nią czynniki, ale one były znane dużo wcześniej. Półtora roku temu żaden z kandydatów nie obiecywał, że śmieci zostaną na tym samym poziomie lub będzie czynił starania o zmniejszenie stawek. Natomiast kandydat na burmistrza - Jarosław Szlachetka, tak właśnie mówił do mieszkańców na spotkaniach, a ci pewnie uwzględnili to w swoim wyborze - grzmi Tomasz Wójtowicz (KW MO).

Nie zgadza się z nim burmistrz Szlachetka. Wyjaśnia, że kluczem do zrozumienia sytuacji w jakiej znalazła się gmina jest zdefiniowanie tego, co

dzisiaj determinuje wzrost kosztów obsługi systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Przekonywał, że konieczność regulacji stawek wymuszają zapisy ustawy, która mówi o tym, że system musi się bilansować.

## „Postaram się obniżyć cenę odbioru śmieci”

- Przypomnę, bo próbował pan manipulować moje obietnice składane mieszkańcom, że w kampanii wyborczej padały pewne deklaracje, w których mówiłem o tym, że zadamy, żeby stawka dla mieszkańców w gminie Myślenice była najniższa, jeśli chodzi o powiat myślenicki. Dzisiaj jest sytuacja taka, że możemy o nie zadbać dzięki temu, że Zakład Utylizacji Odpadów funkcjonuje i tak skonstruować stawki, że będą najniższe nie tylko wśród gmin powiatu myślenickiego, ale również wielickiego, limanowskiego, suskiego czy nowotarskiego. (...) zdajemy sobie sprawę, że jest to zwyżka, ale patrząc na możliwości budżetowe gminy i naprawiając sytuację, która do tej pory funkcjonowała, musimy ten system bilansować. (...)Dzisiaj wyższe stawki, które niestety dotyczą wszystkich mieszkańców i wszystkich Polaków, są przede wszystkim spowodowane wzrostem tzw. "opłaty marszałkowskiej" za składowanie odpadów, rosnącymi wymaganiami wobec instalacji przetwarzających odpady w zakresie poziomu recyklingu i rosnącej liczby produkowanych śmieci przez mieszkańców - przekonuje burmistrz Jarosław Szlachetka (PiS). (pełna polemika radnych na temat zmiany cen śmieci dostępna jest na [miasto-info.pl](http://miasto-info.pl)).

Po dyskusji jaka rozgorzała w trakcie obrad radnych, postanowiliśmy sprawdzić, co deklarował wówczas jeszcze poseł, a obecnie burmistrz, przed wyborami. Jak się okazuje, "niższe koszty życia" stanowiły jeden z czołowych punktów programu kandydata na burmistrza podczas kampanii w wyborach samorządowych w 2018 roku.

**Od 1 stycznia za segregowane śmieci zapłacimy od osoby 14,90 zł (wcześniej 9,90 zł), natomiast za nieposegregowane 29,80 zł (wcześniej 19,80 zł)**

Na oficjalnym koncie Jarosława Szlachetki na portalu youtube.com można znaleźć nagranie z konferencji prasowej z września ubiegłego roku, kiedy w ramach kampanii w towarzystwie wicepremier Beaty Szydło, Mateusza Sudry i Roberta Pitali - przedstawił swój program. Zapis wideo zawiera deklarację na temat stawek za wodę, ścieki i śmieci wygłoszoną podczas prezentacji „Planu dla Myślenic”, bo tak nazwany został jego program. Wśród priorytetów jakimi miał zamiar kierować się w swojej pracy, po tym jak już zostanie burmistrzem, wymienia m.in.: "niższe koszty życia", "więcej dla rodzin", "dobrą infrastrukturę", "troskę o seniorów", "przyjazną szkołę", "aktywną gminę"

i "lokalny patriotyzm". Program opierał się na siedmiu filarach, a jednym z nich były... "niższe koszty życia", o którym kandydat na burmistrza mówił: „Rozpocznę od mojego najważniejszego działania, od obniżenia kosztów życia mieszkańców gminy. Dzisiaj opłaty komunalne m.in. za wodę i ścieki, czy śmieci są jedne z najwyższych. Dlatego zostając burmistrzem Myślenic obniżę opłaty za wodę i kanalizację, postaram się również obniżyć cenę odbioru śmieci tak, aby mieszkańcy odczuli to w swoich domowych budżetach”. Pełny pakiet obietnic obecnego burmistrza znajdziecie na [miasto-info.pl](http://miasto-info.pl).

## Jak głosowali radni?

Za wprowadzeniem nowych stawek, które obowiązywać będą od 1 stycznia 2020 roku, głosowało 13 radnych. Wśród nich znaleźli się wszyscy przedstawiciele PiS, dwóch radnych niezrzeszonych, którzy niedawno opuścili klub Macieja Ostrowskiego oraz jeden z tej frakcji. Przeciw podwyżkom zagłosowało trzech radnych KW MO, a wśród pięciu „wstrzymujących” od głosu znalazło się trzech radnych KW MO i dwóch Bez Układów.

**ZA podwyżkami głosowali:** Czesław Bisztyga (niezależny), Józef Błachut (KW MO), Halina Dyląg (PiS), Mirosław Fita (PiS), Wojciech Gablankowski (PiS), Andrzej Grzybek (PiS), Małgorzata Jaśkowiec (PiS), Izabela Kutrzeba (niezależna) Piotr Motyka (PiS), Bogusław Stankiewicz (PiS), Waclaw Szczotkowski (PiS), Stanisław Topa (PiS), Czesław Wierzbka (PiS).

**PRZECIW byli:** Kamil Ostrowski (KW MO), Bogusław Podmokły (KW MO), Tomasz Wójtowicz (KW MO).

**WSTRZYMALI się:** Grażyna Ambroży (Bez Układów), Jerzy Cachel (KW MO), Eleonora Lejda-Kuklewicz (KW MO), Wojciech Malinowski (Bez Układów), Jan Podmokły (KW MO). ■



# Droga, której nikt nie chce

Jedna droga, dwóch zarządców i jeden problem. Burmistrz i starosta spierają się o odpowiedzialność za stan drogi prowadzącej na Chełm, a korzystający z niej na co dzień mieszkańcy radzą sobie jak mogą zasypując dziury tłuczniem, żwirem i kamieniami

MAGDALENA BUGAJSKA

**S**tan drogi prowadzącej na Chełm od dawna pozostawia wiele do życzenia. Jak mówią mieszkańcy, nierówności jakie muszą pokonać w drodze do domu i pracy „to nie są dziury, tylko wyrwy, a omijając jedną, wpada się w inną”. Droga prowadząca na Chełm to wąska i kręta jezdnia o nachyleniu 12%, co już stanowi wystarczające wyzwanie dla mijających się na niej kierowców. Poziom trudności w pokonaniu tego odcinka podnosi jego stan. Ludzie biorą tu sprawy w swoje ręce, zasypując dziury tłuczniem i żwirem. W tym samym czasie burmistrz i starosta spierają o to, kto lepiej dba o drogę.

O katastrofalnym stanie nawierzchni mieszkańcy Chełmu alarmowali w marcu, a po naszej publikacji na miasto-info.pl największe dziury zostały wypełnione. To jednak nie rozwiązuje problemu, bo droga wymaga interwencji. Miejscami się zapada, a najgorsze jej odcinki znajdują się powyżej przydrożnej kapliczki oraz w okolicach Szkoły Podstawowej nr 6. Jadąc nią wyżej – w kierunku kościoła, bez trudu można trafić na dziury cerowane domowymi sposobami przez mieszkańców, którzy radzą sobie jak mogą – zasypując wyrwy tłuczniem, żwirem i kamieniami.

## Burmistrz obwinia starostę

Problem drogi prowadzącej na Chełm nie polega wyłącznie na tym, że jest za-

niedbana. Największą zgorą mieszkańców jest się jej podział. Jak się bowiem okazuje, od skrzyżowania ulicy Parkowej z leśną na Zarabiu na odcinku 4,1 km jej zarządcą jest starostwo powiatowe, natomiast od wyjazdu z lasu, gdzie znajduje się kapliczka oraz znak informujący o terenie zabudowanym – droga należy do gminy Myślenice. Najprościej rzecz ujmując – od Zarabia do kapliczki odpowiada za nią starosta, natomiast za jej stan powyżej – burmistrz. I tu zaczynają się komplikacje.

Burmistrz Jarosław Szlachetka (PiS) uważa, że sprawa drogi na Chełm to przykład złych stosunków i braku chęci współpracy ze strony starosty i jego zastępcy. – To próba zrzucenia na gminę i burmistrza odpowiedzialności za znajdujący się w fatalnym stanie odcinek drogi, którą do tej pory zajmował się powiat. Nagle pan starosta ze swoim zastępcą próbuje wmówić wszystkim, że o drogę, którą do tej pory remontował i odśnieżał powiat... ma zatroszczyć się burmistrz Szlachetka – mówił w rozmowie z nami w ubiegłym miesiącu (wywiad dostępny na [www.miasto-info.pl](http://www.miasto-info.pl)).

## Starosta chce wymiany

Józef Tomal wystąpił do burmistrza o zamianę dróg. W zamian za powiatowy odcinek na Chełm, chciałby od gminy drogę w Jaworniku. Wcześniej takie zamiany miały już miejsce, a w poprzedniej kadencji starostwo przejęło od gminy 900 metrów ulicy Zdrojowej w zamian za 300 m. ul. Traugutta. To

pozwoлиło m.in. na przeprowadzenie remontu i budowy chodnika na całej długości Zdrojowej i renowację dwóch mostów nad Rabą.

– Propozycja zamiany dróg wyszła ze strony zarządu powiatu, w związku z czym dwukrotnie skierowano pisma w przedmiotowej sprawie do pana burmistrza. Dla dobra sprawy i mieszkańców jesteśmy gotowi, pod warunkiem zgody na zaproponowaną zamianę, wyremontować sporny odcinek drogi na Chełm. Natomiast mieszkańcom Jawornika możemy zadeklarować, że jeżeli

tylko zostanie nam przekazana droga północna, to zbudujemy tam chodnik – zapowiada wicestarosta Rafał Kudas (Forum Ziemi Myślenickiej). Jak mówi, ze względu na obecne parametry oraz obowiązujące przepisy, droga na Chełm nie spełnia wymogów przypisywanych do kategorii dróg powiatowych, m.in. ze względu na jej szerokość.

## Mieszkańcy chcą rozwiązania problemu

W listopadzie odbyły się dwie debaty z mieszkańcami. Podczas spotkania

wiejskiego głównym tematem rozmów była właśnie kwestia potrzeby pilnego remontu drogi. Burmistrz zaznaczał na nim, że ostateczna decyzja dotycząca zamiany dróg leży w rękach radnych i podkreślał, że jakość wymienianych dróg powinna być zbliżona, a ta w Jaworniku znajduje się w lepszym stanie. Według niego zamiana jest możliwa wyłącznie wtedy, gdy odcinek powiatowy na Chełm zostanie doprowadzony do normalnego stanu. Kolejne spotkania z przedstawicielami społeczności Chełmu przeprowadziło starostwo, na

którym zadeklarowano, że w przypadku zamiany na drogę w Jaworniku – powiat podejmie się wyremontowania spornego odcinka – od wyjazdu z lasu do szkoły.

Taka zamiana pozwoli uregulować kwestię drogi na Chełm oraz przekazać ją w ręce jednego zarządcy, co oznacza również jedną, a nie jak dotąd dwie firmy odpowiedzialne za odśnieżanie. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy będzie do radnych powiatowych i miejskich. Więcej na ten temat piszemy na [miasto-info.pl](http://miasto-info.pl).



Za miejsce graniczne odcinka powiatowego i gminnego uchodzi kapliczka i znak informujący o terenie zabudowanym.

FOT. PIOTR JAGNIEWSKI



# Nie wszystkich stać na smog

Wicemarszałek województwa małopolskiego apeluje do samorządowców o przeznaczenie minimum 1 procenta przyszłorocznego budżetu na wymianę pieców.

Co na to wójtowie i burmistrzowie?

ANNA MUNIAK

**T**omasz Urynowicz zaapelował do samorządowców podczas konferencji podsumowującej program ochrony powietrza dla Małopolski za 2018 rok. - Do 30 września 2019 roku kwota dofinansowań dla małopolskich gmin z programów unijnych wyniosła 258,2 mln zł, co pozwoliło na wymianę lub modernizację ponad 10 tysięcy źródeł ciepła. (...) Jeśli jednak chcemy realnych skutków, musimy podjąć realne działania. Dlatego apeluję do gospodarzy małopolskich gmin o przeznaczenie w przyszłorocznych budżetach przynajmniej jednego procenta dochodów na likwidację pieców - mówił wicemarszałek.

Jak na jego apel odpowiadają gospodarze gmin powiatu myślenickiego? Prośbę o komentarz wysłaliśmy do każdego z osobna pytając wójtów i burmi-

strzów czy planują przeznaczyć 1 proc. z budżetu na wspomniany cel. A może będzie to więcej? Przed oddaniem tego numeru Magazynu do druku, otrzymaliśmy odpowiedzi z gminy Lubień, Tokarnia, Myślenice, Sułkowice, Wiśniowa, Pcim oraz z Dobczyc.



**Jarosław Szlachetka, burmistrz Myślenic:**

Niestety, w przyszłorocznym budżecie nie będzie nas na to stać. Nie odpowiemy na apel marszałka Tomasza Urynowicza, żeby 1% zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie. Mogę zadeklarować, że w 2021 roku gmina będzie realizować program wymiany pieców dla mieszkańców. Do tego czasu czekamy na decyzję Komisji Europejskiej, czy gmina zostanie też dokooptowana do realizacji programu "Life". Programu, który już w Małopolsce realizuje ok. 60 samorządów gminnych.



**Tomasz Suś, burmistrz Dobczyc:** Wspólnie z województwem małopolskim na bieżąco realizujemy wymianę kotłów w gospodarstwach domowych. Wynika to z pozyskanych środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Apel pana marszałka uważam za ciekawy, jednak w sytuacji, w której próbujemy „dopiąć” budżety na przyszły rok, jest to niezwykle trudne. Rozmawiając z wóldarzami gmin, słuchając mediów, dostrzegamy, że wiele musimy dopłacić do oświaty. Dochody z tytułu podatków także się nam zmniejszą. Trudno cokolwiek powiedzieć na bieżąco w tym temacie. Będziemy analizować możliwości gminy, choć nie ukrywam, że czekamy i przyglądamy się możliwości pozyskania środków zewnętrznych, które dawałyby nam możliwość kolejnych działań w zakresie wymiany kotłów.



**Artur Grabczyk, burmistrz Sułkowic:** Kwestie związane z ochroną powietrza na terenie gminy Sułkowice są dla mnie jedną ze spraw priorytetowych. Niestety, obecna sytuacja finansowa gminy nie pozwala nam na zabezpieczenie w budżecie na 2020 rok 1% na wymianę kotłów. Jednakże odpowiadając na apel pana marszałka, w projekcie przyszłorocznego budżetu znalazła się kwota 100 000 zł z przeznaczeniem na „Gminny Program Wymiany Kotłów”. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że pomimo trudnej sytuacji finansowej gmina Sułkowice podejmuje kroki zmierzają-

ce do poprawy jakości powietrza, m.in.: złożenie deklaracji przystąpienia do zintegrowanego projektu LIFE - Małopolska w zdrowej atmosferze, zamontowanie sieci czujników, podpisanie porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w sprawie Czystego Powietrza, porozumienie z bankiem w sprawie preferencyjnego kredytu na działania proekologiczne dla mieszkańców.



**Marek Kluska, wójt gminy Tokarnia:** W budżecie na 2020 r. przeznaczono 155 tys. złotych, tj. 0,33% całości budżetu. Planujemy również pozyskanie dodatkowych środków na ochronę powietrza i klimatu.



**Bogumił Pawlak, wójt gminy Wiśniowa:** Od 2018 roku nasza gmina jest w trakcie realizacji dwóch projektów dofinansowujących wymianę 60 starych kotłów centralnego ogrzewania. Na ich realizację otrzymaliśmy 769 977,78 zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Finansowy wkład gminy to 1 174,48 zł. Należy brać pod uwagę fakt, iż Wiśniowa jest gminą wiejską, rolniczą, a co za tym idzie niezbyt zamożną. Dodatkowo jest w trakcie budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji za kwotę blisko 25 mln zł, co wiązało się z zaciągnięciem kredytu w wysokości 15 mln zł na kolejne lata. Działanie to znacząco poprawi stan środowiska naturalnego, co ma

bezpośredni wpływ na zdrowie mieszkańców. Równocześnie w kolejce stoją inne pilne inwestycje infrastrukturalne w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w niezbędną do życia wodę pitną.

Sytuacja finansowa oraz racjonalne wydatkowanie środków finansowych z budżetu gminy Wiśniowa, znacząco ogranicza nasze możliwości i ma wpływ na zadania, które będą realizowane w najbliższych latach. Niemniej jednak, mając na uwadze znaczącą poprawę jakości powietrza, prowadzone są działania mające na celu rozbudowę sieci gazowej na terenie gminy Wiśniowa, gdzie w sześciu na siedem sołectw ją tworzących brak jest przedmiotowej sieci. Dzięki nawiązanej przez gminę współpracy ze spółką Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. (PGNiG oddział w Myślenicach) w dniu 11 września 2019 r. złożono za ich pośrednictwem 1063 wnioski z terenu naszej gminy o warunki przyłączenia do sieci gazowej w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o. Podsumowując - gmina Wiśniowa działa wielokierunkowo w celu poprawy jakości życia mieszkańców - uczestniczy w projekcie zewnętrznym dofinansowującym wymianę starych kotłów, buduje nową oczyszczalnię ścieków i kanalizację, podejmuje działania w zakresie zapewnienia wody pitnej i rozbudowy sieci gazowej. Jednak, mimo iż przeznaczenie 1% budżetu gminy na wymianę pieców centralnego ogrzewania jest słusznym kierunkiem, to biorąc pod uwagę uwarunkowania, potrzeby i możliwości naszej gminy, w chwili obecnej jest to zbyt duże obciążenie finansowe.



**Kazimierz Szczepaniec, wójt gminy Lubień:**

Informuje, że „nie zaplanowano w budżecie na 2020 rok 1% na wymianę pieców. Jednak jest taka możliwość podczas ewentualnych zmian w budżecie w ciągu roku. Decyzja ta należy jednak do radnych gminy, ponieważ to oni muszą podjąć stosowną uchwałę”.



**Gmina Pcim.** Pod komentarzem wysłanym z urzędu gminy z upoważnienia wójta znajduje się podpis Moniki Kolbiarz, kierownik referatu gospodarki komunalnej i infrastruktury. W odpowiedzi na nasze pytanie czytamy: "Władze gminy Pcim dbając o interesy mieszkańców i jakość powietrza w gminie, przygotowały wniosek o dofinansowanie na projekt związany z wymianą kotłów w gospodarstwach domowych. Kwota, jaką gmina zamierza przeznaczyć na ww. działania uzależniona będzie od weryfikacji i oceny wniosku. W związku z tym nie jest możliwe na ten moment sprecyzować, jaki procent budżetu będzie stanowiła ta kwota. Ponadto gmina przeprowadziła kilka spotkań edukacyjnych dla mieszkańców w latach 2018-2019, a na swojej stronie internetowej zamieszcza informacje dotyczące jakości i ochrony powietrza".

Władze gminy Pcim dbając o interesy mieszkańców i jakość powietrza w gminie, przygotowały wniosek o dofinansowanie na projekt związany z wymianą kotłów w gospodarstwach domowych. Kwota, jaką gmina zamierza przeznaczyć na ww. działania uzależniona będzie od weryfikacji i oceny wniosku. W związku z tym nie jest możliwe na ten moment sprecyzować, jaki procent budżetu będzie stanowiła ta kwota. Ponadto gmina przeprowadziła kilka spotkań edukacyjnych dla mieszkańców w latach 2018-2019, a na swojej stronie internetowej zamieszcza informacje dotyczące jakości i ochrony powietrza".



# Parkuj i płać!

W mieście trwa „porządkowanie ruchu samochodowego”. Na początek radni wprowadzają opłaty przy ul. Szpitalnej. W kolejce czekają następne ulice.  
- To żadne rozwiązanie, bo nie przybywa miejsc bezpłatnych - grzmią przeciwnicy tych działań

PIOTR JAGNIEWSKI

**K**ochamy samochody. Darzymy je uczuciem mocnym do tego stopnia, że staramy się wjechać nimi niemal do sklepu, a przynajmniej jak najbliżej drzwi wejściowych. Mimo, że w wielu kręgach nadal uchodzą za obiekt marzeń, aspiracji a często nawet powód do dumy, to w większości przypadków są jedynym sposobem uniknięcia transportowego wykluczenia. W sytuacji, kiedy busy wypchane są do ostatniego miejsca stojącego, a praca wiąże się z koniecznością dojazdu - nie możemy sobie pozwolić na spóźnienie lub stratę czasu.

## Własne auto zamiast ścisku w busie

Dlatego mieszkańcy powiatu coraz chętniej przesiadają się w swoje samochody. Te zostawiają w Myślenicach, gdzie docierają do pracy lub traktują miasto jako punkt przesiadkowy. W dodatku uczniowie od ścisku w busach coraz częściej wybierają własny środek transportu. W efekcie miasto zalewa samochodowa powódź, a jej efekty widać na kolejnych ulicach, gdzie auta wlewają się niczym woda ze studzienek kanalizacyjnych podczas sowytych opadów. Miejsca, które kiedyś uchodziły za spokojne i ciche, dzisiaj pełne są stojących tam samochodów. I tak przez całe dni, a najłatwiej zauważyć to zjawisko na ulicach Dąbrowskiego, Wybickiego, Sikorskiego, Książewicza, Średniawskiego, Sobieskiego, Armii Krajowej, Okulickiego, Maczka, Reymonta, Ja-

giellońskiej czy Batoiego. Jak policzyli autorzy raportu „Parkingi a transport zbiorowy w miastach”, opierając się na danych władz samorządowych, w Polsce na 1000 mieszkańców przypada niespełna 600 aut. Oczywiście to średnia, a liczba rośnie w zależności od wielkości miasta. Okazuje się, że gdyby wszyscy na raz chcieli korzystać z nich w tym samym czasie, to mogłoby zabraknąć miejsca na drogach. Całe szczęście do takich sytuacji nie dochodzi, a prywatny samochód musi gdzieś stać. I tu rodzi się problem, bo pytanie brzmi gdzie, za ile i dlaczego w ogóle mamy za to płacić?

## Jak rozwiązać problem?

Problem deficytu miejsc parkingowych nabiera na sile z każdym rokiem. Aut przybywa, co każdy z nas obserwuje poruszając się po mieście. Te stoją już niemal wszędzie. Podczas kampanii wyborczej uporządkowanie ruchu samochodowego w Myślenicach było jednym z głównych wyzwań, jakie przed kandydatami na burmistrza stawiali mieszkańcy. Ci natomiast chętnie je przyjmowali i mówili o swoich pomysłach na rozwiązanie problemu.

Burmistrzem został Jarosław Szlachetka (PiS), który w specjalnym spoście poświęconym temu zagadnieniu (do obejrzenia na [miasto-info.pl](http://miasto-info.pl)) obiecywał m.in. wykonanie nowych miejsc parkingowych w centrum miasta i przystąpienie do aktualizacji koncepcji ruchu drogowego dla miasta Myślenice. „Jako burmistrz bezzwłocznie przystąpię do szerokich konsultacji społecznych oraz doprowadzę do aktualizacji kon-

cepcji ruchu drogowego w Myślenicach. Dostrzegam potrzebę budowy parkingów wielopoziomowych, zarówno w okolicy myślenickiego rynku jak też na Osiedlu Tysiąclecia. Wiem jakie są problemy komunikacyjne miasta i wiem jak je rozwiązać” - deklarował burmistrz Szlachetka w trakcie kampanii wyborczej.

Niespełna pół roku po wygranych wyborach, stojących na ulicach w centrum miasta parkingowych zastąpiły

parkomaty. To zachęciło radnych do wykorzystywania tej metody do porządkowania kolejnych ulic. Podczas listopadowej sesji wprowadzili opłaty za postój przy ul. Szpitalnej. W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że ta droga „charakteryzuje się deficytem miejsc postojowych, a dzięki nowym rozwiązaniom zostanie zlikwidowany problem uciążliwego i długotrwałego parkowania samochodów”. Nie wszyscy radni po-

dzielają ten pogląd, zwracając uwagę na to, że płatności dokonuje się z góry, a odwiedzając szpital, nie zawsze jesteśmy w stanie przewidzieć ile czasu tam spędzimy.

Kolejna kwestia dotyczy przerzucania problemu na inne dzielnice. - Wprowadzając płatne miejsca parkingowe w tym miejscu, nie dajemy alternatywy w postaci nowych, bezpłatnych lokalizacji, co doprowadzi do tego, że mieszkańcy

będą zostawiać samochody na sąsiednich ulicach - zwraca uwagę Grażyna Ambroży (KWW Bez Układów).

## Rotacja pojazdów poprzez opłatę?

Szpitalna to jedna z najbardziej obleganych ulic na terenie miasta, gdzie znalezienie wolnego miejsca często graniczy z cudem. Bezwzględnie wykorzystują to pacjenci szpitala, którzy ▶



FOT. PIOTR JAGNIEWSKI



nieustannie parkują na chodniku, ignorując stojący tam znak zakazu. Zarówno policja jak i straż miejska od lat mają problem z egzekwowaniem przepisów w tym miejscu. To tutaj znajduje się szpital, przychodnie, apteki, sklepy, Myślenicki Ośrodek Kultury i Sportu oraz liceum ogólnokształcące. Jak się okazuje, wiele z zalegających w tym miejscu całymi dniami samochodów należy właśnie do jego uczniów. Gmina stara się zwiększyć rotację stojących pojazdów poprzez wprowadzenie opłat. Nie wszyscy jednak uważają takie rozwiązanie za odpowiednie.

- Rozumiem, że powstanie strefy przy ul. Szpitalnej ma usystematyzować miejsca parkingowe i zapobiec postojom długotrwałym, m.in. przez uczniów, jednak taka forma poboru opłat w tym miejscu nie jest ludzka. Do szpitala przyjeżdżają osoby, które niejednokrotnie znajdują się w sytuacjach tragicznych i dramatycznych. Dzisiejszy pobór jest czytelny i jasny, ale wymaga zapłaty z góry, a odwiedzający szpital nie zawsze są w stanie przewidzieć ile czasu przyjdzie im spędzić np. w poczekalni - wążliwoci ma Kamil Ostrowski (KW MO). Radny Ostrowski sugeruje również, że postawienie w tym miejscu parkingowego, tak jak ma to miejsce na sąsiednim parkingu przy ul. Żwirku i Wigury - byłoby lepszą opcją. Te argumenty nie przekonują wiceburmistrza, który uważa, że parkomaty to sprawdzone rozwiązanie.

- Osoba chora w szpitalu zawsze może skorzystać z aplikacji mobilnej. Wprowadzenie takiego samego systemu jak w Śródmieściu, doskonale uporządkuje sytuację, zwłaszcza z samochodami zostawianymi tam przez uczniów, czy pracowników z różnych zakładów pracy. Ponadto zwiększy rotację i pozwoli w sprawny i szybki sposób zaparkować, np. w przypadku chęci skorzystania z apteki. Przez brak rotacji w miejscach parkingowych, kierowcy często parkują na chodniku i na zakażeniu - przekonuje Mateusz Suder (PiS).

#### Rozwiązywanie czy potęgowanie problemu?

Jego argumentację podziela burmistrz Jarosław Szlachetka, który jest zdania, że wprowadzenia parkingowych niepotrzebnie zwiększy koszty obsługi strefy. Co więcej uważa, że to rozwiązanie,

z którego przez lata korzystała gmina i okazało się nieskuteczne. - Należy się zastanowić nad tym, czy chcemy rozwiązać ten problem, czy go spotęgować, jak zrobili to radni poprzedniej kadencji na ul. Armii Krajowej, Okulickiego i Generała Maczka. W moim przekonaniu to rozwiązanie kompletnie się nie sprawdziło. Proszę nie wmawiać, że nieludzkim jest traktowanie pacjentów szpitala powiatowego, bo ci którzy potrzebują wjechać nagle do lekarza, mogą wjechać bezpośrednio na teren szpitala.

### Od nowego roku przy ulicy Szpitalnej staną parkomaty. Radni rozważają wprowadzenie kolejnych na ulicach Okulickiego, Generała Maczka i Armii Krajowej

(...) Jestem przekonany, że tak samo będzie na ul. Szpitalnej, gdzie będziemy płacić za rzeczywisty czas spędzony w tym miejscu. Nie pozwolę na to, żebyśmy cofali się do czasów przeszłych i stawiali na drogach parkingowych. Nie wyrządzamy nikomu krzywdy, podobne strefy funkcjonują przy szpitalach w innych miastach, takich jak Kraków, Wieliczka, czy Sucha Beskidzka. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie są to popularne decyzje. Miasto do wiosny tego roku kompletnie sobie nie radziło z uporządkowaniem parkowania na jego terenie, a my dzisiaj porządkujemy sprawę, które powinny być wykonane już dawno - swój pogląd na ten temat wyraża Jarosław Szlachetka.

Wprowadzanie płatnych stref w kolejnych częściach miasta nie przekonuje radnej Grażyny Ambroży (KW Bez Układów). Jak argumentuje; wprowadzenie opłat przy ul. Szpitalnej może doprowadzić do kilku komplikacji. Jeżeli mieszkańcy wystąpią o abonament miesięczny, mogą bardzo

szybko zapełnić te miejsca. Ponadto, zostawiający na dłuższy czas samochody przy tej ulicy - wspomniani uczniowie i pracownicy będą parkować na sąsiednich drogach. - Wprowadzamy kolejne płatne strefy parkowania, ale nie dajemy alternatywy. Dzisiaj koło szpitala mamy część ulicy z bezpłatnym parkingiem i część płatną. W Śródmieściu mamy płatne parkingi, ale alternatywą dla nich jest parking przy Muzeum Niepodległości. Przy szpitalu nie zwiększamy liczby miejsc parkingowych - zwraca uwagę Grażyna Ambroży (KW Bez Układów).

#### Mieszkańcy protestują

O tym, jak ciężko znaleźć miejsce parkingowe w rejonie dworca autobusowego w Myślenicach wie chyba każdy, kto próbował zostawić tu samochód. Po publikacji na miasto-info.pl tekstu o planach radnych na wprowadzenie płatnych stref w obszarze ulic Szpitalnej, Armii Krajowej, Generała Maczka i Okulickiego, na ręce przewodniczącego rady Jana Podmokłego (KW Macieja Ostrowskiego), mieszkańcy ulicy Armii Krajowej złożyli protest, w którym jasno podkreślają swój sprzeciw wobec wprowadzania parkomatów w tym miejscu.

„Nie zgadzamy się na pobieranie opłat za parkowanie w żadnej formie od mieszkańców ul. Armii Krajowej. Nikt nie uprzedził nas o wyżej wymienionych planach, a także nie konsultował z nami tych propozycji. Zdziwieni też jesteśmy, że na okolicznych ulicach, np. Rzemieślniczej, Słonecznej i Reja nie ma takich planów, stąd też czujemy się pokrzywdzeni. (...) Większość z nas odstąpiła miastu bezpłatnie część gruntu swoich posesji na ciągi pieszo-jezdne, co powinno zostać uwzględnione podczas głosowania nad projektem tej uchwały. Oczekujemy, że radni miasta i gminy Myślenice uwzględnią nasze potrzeby pamiętając, że zostali wybrani przez nas - mieszkańców tego miasta” - piszą.

W efekcie radni wstrzymali się z podjęciem decyzji w sprawie ulic Okulickiego, gen. Maczka i Armii Krajowej. Projekt uchwały zdjęto z porządku obrad i będzie on ponownie konsultowany na komisjach. - Zastanowimy się, czy nie ma lepszego rozwiązania - podczas sesji mówił burmistrz.

W 2015 roku rada poprzedniej ka-

dencji wprowadziła na tych ulicach darmowy postój przez dwie godziny, a następnie opłatę w wysokości 50 zł za każde rozpoczęte 24-godziny. W tym miejscu pojawiał się parkingowy, który wystawiał bilety i pilnował, aby kierowcy nie przekraczali wyznaczonego czasu postoju. Wówczas na terenie miasta nie było parkomatów, a poborem opłat zajmowali się postojowi. Taki system krytykuje obecny burmistrz Jarosław Szlachetka. - Przez ostatnie pięć lat funkcjonował przyjęty przez poprzednią radę system parkowania i pobierania opłat, który był rozwiązaniem fikcyjnym. Nie rozwiązał problemu, a wygenerował kolejne. Być może okaże się, że mimo wszystko, najwłaściwszą metodą będą parkomaty, ale chcemy to przedyskutować - tłumaczy.

Jednocześnie zapewnia, że „to nie jest tak, że burmistrz nie podejmuje działań mających na celu zwiększenie ilości miejsc parkingowych w mieście lub zapomniał o kolejnej obietnicy wyborczej, jak uporządkowanie ruchu samochodów w centrum”. Podczas sesji informował o swoich staraniach o utworzenie miejsc parkingowych pod estakadą przy ul. Słowackiego, gdzie w ubiegłym roku powstał parking „park and ride”. W rozmowie z nami (Miasto Info NR2, listopad 2019), która dostępna jest również w internetowym wydaniu miasto-info.pl przyznał, że „na ten moment w kasie gminnej nie ma środków na tego typu inwestycje (budowa parkingów - przyp. red.), ale na pewno w następnych latach będziemy to procedować” - co jednoznacznie wyklucza powstanie w najbliższym czasie nowych miejsc parkingowych. Jako alternatywę podał wykonanie oświetlenia parkingu na Zarabiu i planowane miejsca wzdłuż powstającej ulicy Solidarności na Osiedlu Tysiąclecia. Te jednak nie obejmują centrum, a to właśnie serce miasta zatyka coraz większa liczba aut.

#### Parkingi i transport - wspólne wyzwanie

Porządkowania miasta nie ułatwia też podział ulic na powiatowe i gminne. Współpraca na linii ich zarządców (gmina - powiat) w powyborczym rozdaniu nie układa się najlepiej. Obie strony deklarują chęci, ale też obie obwiniają się o odpowiedzialność za problemy komunikacyjne. I tak burmistrz

Szlachetka uważa, że na drogach należących do powiatu jest przysłowiowy „Bangladesz”, natomiast w rozmowie z nami (s. 18) Maciej Ostrowski - były burmistrz i obecny wiceprzewodniczący rady powiatu, zwraca uwagę na brak porozumienia z magistratem. - Trudno o porozumienie w tej kwestii z gminą. Ostatnie miejsca parkingowe powstały w Myślenicach jeszcze za mojej kadencji przy Muzeum Niepodległości i były współfinansowane ze starostwem. O ile tamte były darmowe i funkcjonowały

w ramach polityki „parkuj i jedź”, to dzisiaj wprowadza się zasadę „parkuj i płac” - komentuje aktualną sytuację.

Jedno jest pewne, aby uporządkować ruch samochodowy w Myślenicach, potrzebne będą działania starosty i burmistrza, a to nie koniec wyzwań związanych z transportem. Kolejnym problemem, który od lat nie doczekał się rozwiązania, jest komunikacja zbiorowa i busy kursujące na liniach miejscowości powiatu - Myślenice i Myślenice - Kraków. ■

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Wszystkim Klientom,  
Partnerom oraz Sympatykom  
naszej firmy składamy życzenia  
spokojnych, radosnych,  
niosących odpoczynek  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności i sukcesów  
w Nowym 2020 Roku.**

życzy cała załoga sklepu

psb MRÓWKA

**Boże Narodzenie 2019**



**Gdzie pan się podziewał przez ostatni rok?**

Cały czas byłem w Myślenicach, choć nie ukrywam, że wiele wyjeżdżam, bo tego wymaga ode mnie moja praca. Uprzedzę pana pytanie - prowadzę własną działalność gospodarczą, która polega na consultingu, zarządzaniu i doradztwie w różnych sprawach, m.in. na styku urząd-klient, w procedurach administracyjnych; nie tylko miejskich, ale również instytucji wydających decyzje.

**W czerwcu 2018 roku, kiedy informował pan o tym, że nie weźmie udziału w wyścigu o fotel burmistrza - zapewnił również, że nie odchodzi z polityki. Udało się zostać radnym powiatowym, wiceprzewodniczącym rady powiatu, ale... ustąpił pan z pierwszej linii. Celowo?**

Obiecałem sobie, że nie będę absorbował moją osobą tego, co się dzieje w lokalnej polityce przez cały rok. Słowa dotrzymałem. Zastanawiałem się, czy dłużej tego nie przeciągnąć, ale namówił mnie pan na rozmowę. Uważam, że trzeba dać prawo tym, którzy przejmują władzę, aby pokazali co potrafią i w jakim stylu oraz w jakim kierunku będą szli. Nie ma co krytykować z góry pierwszych potknięć, czy niepowodzeń, lecz poczekać. „Po owocach ich poznacie”, a te dojrzewają pomału.

**Podglądał pan przez ten czas działania swojego następcy?**

Nie. Byłem zdziwiony, kiedy po trzech miesiącach zadzwoniła do mnie Telewizja Polska, po tym jak burmistrz Szlachetka przedstawił „audyt otwarcia”. Nie wiedziałem nawet, że coś takiego ma miejsce. Byłem w innej części Polski. Nie zajmowałem się tym, że ktoś się promuje w mediach jako nowy gospodarz, że przedstawia swoją politykę, pomysł na sprawowanie rządów i obecnego układu. Niewiele osób przeczytało ten audyt.

**Podczas jego prezentacji burmistrz nie stronił od ocen pana rządów, zarzucając poprzedniemu gospodarzowi tworzenie „układu towarzyskiego”, a sytuację w urzędzie w poprzednich kadencjach nazywając „prywatnym folwarkiem”.**

Nie będę tego nawet komentował, nie wiem co ma na myśli. Natomiast wiem,

PIOTR JAGNIEWSKI

# Nie muszę grać pierwszych skrzypiec

Jako radny mogę mieć głos doradczy, ale nie chcę być na pierwszej linii frontu. Trzeba dać możliwość tym, którzy przejmują władzę, aby pokazali co potrafią i w jakim stylu oraz kierunku będą szli. „Po owocach ich poznacie”, a te dojrzewają pomału

— mówi **Maciej Ostrowski**, burmistrz miasta i gminy Myślenice w latach 2003-2018, obecnie radny powiatowy pełniący funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu



że pan burmistrz dzisiaj ewidentnie tworzy układ partyjny o czym świadczy dobór pracowników, który jest przeprowadzany nie inaczej jak z klucza partyjnego.

**Nasi czytelnicy ocenili pierwszy rok Jarosława Szlachetki w roli gospodarza miasta i gminy Myślenice na dostateczny. Uważa pan, że to odpowiedni stopień?**

Jeżeli mieszkańcy oceniają burmistrza na dostateczny to znaczy, że tak go odbierają. Czy to dobrze? Nie mnie to oceniać. Jeszcze nie teraz. Natomiast partia, z której wywodzi się obecny burmistrz, bardzo mocno czuwa nad tym, co dzieje się w opinii publicznej i kiedy słupki poparcia lecą w dół, starają się poprawiać swoje notowania. Może burmistrz też coś poprawi, tak aby za rok ocena była wyższa. Cieszę się, że kadencje burmistrzów są dzisiaj pięcioletnie, a nie czteroletnie. Rzeczywiście burmistrzowie i wójtowie mają czas, aby pokazać, co zrobią. To okres, w którym można zaplanować, zrealizować, wcielić w życie i jeszcze skonsolidować te efekty. Dzisiaj mam swoje małe subiektywne spostrzeżenia dotyczące działań obecnego burmistrza, ale przez zupełnie inny pryzmat - przez to, co dzieje się wewnątrz struktury, dotyczą raczej kwestii zarządzania i decyzyjności. Przede wszystkim ubolewam nad słabą jakością urzędu, co wynika ze zwolnienia wielu dobrych pracowników, zwłaszcza szefów wydziałów i przyjmowania w ich miejsce ludzi kompletnie nie związanych z gminą Myślenice. To jest psucie jakości.

**Jednak trochę się pan orientuje w sytuacji...**

Mimowolnie pewne rzeczy do mnie docierają. Tak jak wspominałem na początku, postanowiłem odsunąć się na drugi plan. Można to zauważyć w funkcjonowaniu starostwa, gdzie nie jestem i nawet nie próbuję być liderem - tam jest nim Józef Tomal, który sprawdza się w roli starosty i którego popieram w tym, co robi. Mogę mieć tylko głos doradczy jako radny, ale nie gram pierwszych skrzypiec, nie chcę być na pierwszej linii frontu. Byłem na niej przez wiele lat i dzisiaj nie chciałbym nikomu przeszkadzać. Natomiast staram się pomóc na ile mogę. Dużo ▶



przebywam z ludźmi w środowiskach, w których do tej pory nie bywałem. Spotykam się z sympatią, są ciekawi tego, co robię. Życie jest zupełnie inne, kiedy nie siedzi się w fotelu burmistrza. Będąc w nim byłem przekonany, że mieszkańcy żyją tym co robimy, co się dzieje w magistracie, dlatego starałem się wszystko wyjaśniać i tłumaczyć. Natomiast dzisiaj widzę, że bardziej przejmują się swoimi problemami, sprawami rodzinnymi i to przeżywają o wiele mocniej. Natomiast sensownym jest, żeby rządzący czuli, że służą ludziom i powinni właściwie przekazywać im informacje o swoich działaniach, wiedzę i argumenty.

**Co pan czuje słuchając przekazów w mediach mówiących o tym, że wszystko co powstało za pana kadencji było złe, albo pełne uchybień lub przeszacowane? Do tej pory nie reagował pan na żadne z tego typu określeń...**

To jest taka swoista polityka informacyjna obecnej władzy w Myślenicach, która skupia się z ludzi w większości spoza gminy Myślenice i kreuje pod wodzą obecnego burmistrza negatywny przekaz na temat Macieja Ostrowskiego. Obecny burmistrz za wszelką cenę stara się wymazać mnie z historii Myślenic, a tego nie da się zrobić. Dowodem na to jest zachowanie w dniu Święta Niepodległości.

**Podczas posiedzenia rady miasta Tomasz Wójtowicz (KW Macieja Ostrowskiego) zwracał uwagę burmistrzowi na zachowanie prowadzącego uroczystość, który nie przedstawił delegacji w sposób, jaki oczekiwali jej członkowie. To pomyłka czy celowe działanie?**

Pan burmistrz odpowiadając radnemu Tomaszowi Wójtowiczowi potwierdził, że było to celowe. Delegację tworzyłem ja - czyli były burmistrz Myślenic, Jerzy Grabowski jako były przewodniczący rady miejskiej i radny miejski oraz były przewodniczący RM Tomasz Wójtowicz. Prowadzący przedstawił nas jako „przedstawicieli rady powiatu myślenickiego” i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby przed uroczystością nie pytał nas o to, kto będzie składał wieniec. Mimo, że został poinformowany, to postanowił zaprezentować nas na swój sposób. Dlatego staliśmy kilkadziesiąt sekund, bo nie wiedzieliśmy,

czy to nasza delegacja będzie składać wieniec, czy może jest przed nami ktoś inny. Okazało się, że prowadzący nie ma zamiaru się poprawić, więc złożyliśmy wieniec, żeby nie eskalować konfliktu w tak uroczystym dniu.

**Wśród komentarzy pod jednym z artykułów w naszym internetowym wydaniu ktoś napisał, że to, co dzieje się w Myślenicach, przypomina ogólnopolską scenę polityczną, gdzie wszystko co złe - PiS przypisuje Donaldowi Tuskowi, a to co dobre, to zasługa tej partii, u nas wszystko co złe...**

... to zasługa Macieja Ostrowskiego. Fakt. Nigdy nie patrzyłem na to w ten sposób, ale to ciekawe spostrzeżenie. Tak jak partia w kraju, tak w Myślenicach pan Szlachetka musi znaleźć sobie kozła ofiarnego. To też nie może trwać całą kadencję, bo okazałoby się, że jest niepotrzebny, albo niczego nie dokonał. Nigdy nie byłem „partyjny” w takiej skali i mierze jak obecny burmistrz. Zawsze byłem samorządowcem. To mnie od niego odróżnia. Jarosław Szlachetka nie jest samorządowcem, stara się nim być, ale kompletnie mu to nie wychodzi. Za to jest działaczem partyjnym. Prawie na każdym kroku w przekazach medialnych pokazuje, że realizuje politykę partyjną, a nie samorządową. Ustąpiłem ze stanowiska burmistrza, zrezygnowałem ze startu w wyborach i tylko dzięki mojej decyzji jest tam, gdzie się obecnie znajduje.

**Czuł się pan rozczarowany wynikiem Krzysztofa Halka? Można powiedzieć, że w tych wyborach poseł znokautował swoich rywali.**

Krzysztof Halek dzielnie walczył, robił wszystko, co mógł. Dużo się nauczył, przebył długą drogę. Niestety, siła osoby pana Szlachetki była o wiele większa i ludzie chcieli oddać na niego głos. Obydwaj byli odbierani jako polityczni kandydaci utożsamiani z jedną opcją, natomiast fala PiS-u i rozpędu, jaką miał Jarosław Szlachetka, była na tamten moment nie do zatrzymania. Poza tym ludzie chcieli widzieć na stanowisku burmistrza kogoś mocnego i na takiego kreował się obecny gospodarz. Jeżeli ktoś schodzi z posła, to sama pozycja ma siłę przekonywania, ludzie wierzą w to, że wiele może działać i ma doświadczenie w podej-

mowaniu poważnych decyzji. Wydawał się osobą silną, mocną i z dużymi możliwościami.

**Nowy burmistrz punktuje pana na każdym kroku, wymieniając wiele nieprawidłowości m.in. w MZWIK, ZUO, Muzeum Niepodległości, zaciąganiu kredytu na koniec kadencji, ale najgłośniejsze jak dotąd mówi o Myślenickiej Agencji Rozwoju Gospodarczego. Jej byłemu prezesowi zarzuca się wprowadzenie z kasy spółki pieniędzy, a burmistrz twierdzi, że „to wierzchołek góry lodowej”. [„Jeśli chodzi o MARG, trzeba zdawać sobie sprawę, że o tych nadużyciach wiedział pan Maciej Ostrowski i z posiadanej przeze mnie wiedzy nic z tym nie zrobił. To jest niedopuszczalne”. - Magazyn MiastoInfo, Nr 2, listopad 2019].**

Najgłośniejsze mówi o MARG-u dlatego, że to jedyna sprawa, jaka z tych wszystkich nagłaśnianych w mediach afer, realnie trafiła na wokandę. Jeżeli chodzi o sytuację w spółce - dowiedziałem się o niej w czerwcu 2018 roku. Poinformował mnie o niej członek rady nadzorczej, następnie odbyła się rozmowa w trzy osoby. Podczas niej obecny był prezes Daniel P., członek rady nadzorczej i ja. Wydałem dyspozycję co zrobić w tej sytuacji i żadna z tych osób - mam nadzieję, nie jest w stanie zaprzeczyć temu, co mówię - kazałem prezesowi oddać wszystkie zobowiązania, które zaciągnął. Uważam, że jest to karygodne; członka rady nadzorczej natomiast poinformowałem, że rada powinna zrobić to, co uważa za słuszne. W tej spółce to nie burmistrz jako zgromadzenie wspólników, tylko członkowie rady nadzorczej brali pełną odpowiedzialność za to, co się w niej działo. Dałem zielone światło, aby informować stosowne organy. Uważam, że to do czego doszło, jest niedopuszczalne. Przez wiele lat byłem dysponentem środków publicznych większych niż prezes MARG-u i w mojej historii nigdy nic takiego nie miało miejsca.

**Natomiast za panem długo ciągnęła się sprawa oskarżenia o przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej w ramach wyjazdu do Francji w 2009 roku na szkolenie dotyczące utrzymania sztucznej trawy na Orliku. Finalnie sąd umorzył postępowanie stwierdzając, że nie było przestępstwa. W kwietniu 2018 roku,**

**podsumowując 15-lecie swojej kadencji, mówił pan o polityce donosów. Dużo jeszcze takich spraw?**

Teraz polityka donosów zamieniła się w politykę audytów. To one są donosami. Trwa analiza audytów a ludzie, którzy wcześniej zeznawali w różnych sprawach wynikających z donosów właśnie, dzisiaj zeznają ze względu na audyty.

**Niedawno radni miejscy Czesław Bisztyga i Izabela Kutrzeba zadeklarowali odejście z Klubu Macieja Ostrowskiego. Wygląda to jak rozłam. Traci pan nad nim kontrolę?**

Odkąd powstał Klub Wyborczy Macieja Ostrowskiego, byłem zapraszany na jego posiedzenia. Rozmawialiśmy o wielu sprawach, natomiast nigdy nie narzucałem radnym żadnych decyzji, nigdy nie mówiłem o dyscyplinie głosowania. Każdy mógł głosować jak chciał i jak uważał. U nas dominuje wolność myśli, swobodnego wypowiedzenia się i nigdy nie byłem kimś takim jak szef klubu - tę funkcję pełni ktoś inny. Najlepiej o tym co mówię, świadczą ostatnie głosowania dotyczące podwyżki cen za wywóz śmieci, czy wprowadzenia parkomatów. Wspomniana dwójka radnych miała różne powody, aby wyjść z klubu. Każdy z radnych chce funkcjonować przez następne cztery lata i robić coś dla mieszkańców swojego regionu. Jeżeli obecna władza mówi im, że bez współpracy z nią niczego nie zdziałają dla swoich wyborców, ci podejmują różne działania.

**Czy pozycja Macieja Ostrowskiego w lokalnej polityce słabnie?**

Nie wiem jaka jest pozycja Macieja Ostrowskiego, bo nie robiłem sondaży. Przez cały ten rok starałem się jej nie uwypuklać, żeby nie absorbować innych. Jeżeli będę miał zamiar startować gdzieś, czy uczestniczyć w wyborach, to na pewno będę na ten temat głośno mówił.

**W naszym rankingu popularności wśród radnych powiatowych, przeprowadzonym na miasto-info.pl, zajął pan pierwsze miejsce. Jak widać kapitał polityczny ciągle jest spory. Nie myśli pan o tym, aby go przekuć na jakieś stanowisko, potraktować jako trampolinę?**

Dziękuję za to mieszkańcom. Być może tak go potraktuję, dzisiaj niczego nie wykluczam.

**Pytam, ponieważ ostatnie wybory parlamentarne na przykładzie Władysława Kurowskiego pokazały, że były burmistrz, wicestarosta nawet po latach może z powodzeniem zostać... posłem.**

Propozycje otrzymuję, ale jak na razie na horyzoncie nie widać żadnych wyborów.

**Jedynie prezydenckie na jesień 2020... Zejdźmy jednak na ziemię.**

## Współpraca powinna być prowadzona ze wszystkimi mieszkańcami bez względu na poglądy polityczne. Na tym polega samorząd

**Żegnając się z urzędem miasta mówił pan: „Wspomniany plan Ostrowskiego obejmuje pracę w powiecie lub województwie, reprezentowanie w nim gminy Myślenice, pomoc staroście oraz kontynuowanie dobrej współpracy pomiędzy gminą a powiatem”. Jaka jest ta współpraca rok od wyborów?**

Z tego co jest mi dane widzieć w piśmie i odpowiedziach wymienianych między gminą i powiatem, ta współpraca nie układa się dobrze.

**Dlaczego?**

Do rangi symbolu złej współpracy ostatnio urasta sprawa rozszerzenia stref płatnego parkowania o drogi powiatowe. Trudno o porozumienie w tej kwestii z gminą. Starosta mówi też o sprawie zamiany dróg, w której nie może dojść do konsensusu z magistratem.

**W ubiegłym miesiącu rozmawiałem z burmistrzem, który uważa, że mimo jego starań i otwarcia - współpraca nie istnieje i zwraca uwagę na ataki, które jak mówi „non stop pod moim adresem kieruje środowisko pana starosty Tomala lub on sam”. Skąd u panów tyle niechęci do nowego gospodarza?**

Pan burmistrz mówi jedno, a robi co innego. Taki przykład idzie z góry i to stałe jego zachowanie. Tak właśnie zachowują się ludzie wierni partii, a nie

samorządowcy. Czas pokazał, że obiecać można wiele, ale realizacja tych obietnic to już inna sprawa. Przykładem mogą być uchwalone niedawno stawki za odbiór śmieci. Proszę pamiętać, że Józef Tomal jest starostą drugą kadencję, a współpraca na linii starostwo-gmina wcześniej układała się wzorcowo, a dzisiaj zmienił to właśnie burmistrz. Odkąd piastuje ten urząd, współpraca nie istnieje, a starosta pozostał ten sam.

**Do rangi symbolu niebawem urośnie droga prowadząca na Chełm. Czy to prawda, że powiat chce zamienić się swoim odcinkiem z gminą? Jarosław Szlachetka w rozmowie z nami z ubiegłego miesiąca twierdzi, że starosta Tomal z wicestarostą Kudasem starają się zrzucić „znajdujący się w fatalnym stanie odcinek drogi na Chełm, którą do tej pory zajmował się powiat na burmistrza”.**

Takie spotkanie odbyło się w tym tygodniu. Warto przypomnieć, że droga powiatowa prowadzi od ulicy Parkowej przy hotelu do kapliczki przy wyjeździe z lasu, gdzie znajduje się tablica informująca o terenie zabudowanym. Za drogę powyżej tego miejsca odpowiada gmina. Ze względu na wcześniej wymienione powody, nie wiem czy dojdzie do tej wymiany. Dialog z magistratem jest trudny.

**Jak rozwiązać brak przejść dla pieszych w Osieczanach, gdzie kierowcy na drodze powiatowej nagminnie przekraczają prędkość, a mieszkańcy nie czują się bezpiecznie?**

Razem z Kazimierzem Panusiem i profesorem Ceranowiczem złożyliśmy w lutym interpelację w tej sprawie. Ta została przyjęta i starosta wraz z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych na nasz wniosek opracowują rondo na skrzyżowaniu drogi na Bulinę z drogą osiecząską. Jest tam zgoda właściciela na oddanie gruntu na trzeci pas od strony Myślenic, a starostwo posiada sześć pasów od strony Drogini. Takie rondo na pewno spowolni tempo kierowców. Dodatkowo powstaną lewoskręty, które umożliwią stworzenie przejść dla pieszych prowadzących do przystanków. Jak dotąd starostwo skoncentrowało swoje działania wokół uporządkowania dróg, przebudowy skrzyżowań ▶



na takie o ruchu okrężnym, a obecnie wychodzi z miasta i pierwszą miejscowością, w której zostanie uregulowany ruch, są właśnie Osieczany.

**Tymczasem w Myślenicach przybywa płatnych miejsc parkingowych, ale nie rośnie liczba darmowych. Czy za pozostawienia samochodu na drogach powiatowych też będziemy płacić?**

Ostatnie miejsca parkingowe powstały w Myślenicach jeszcze za mojej kadencji przy Muzeum Niepodległości i współfinansowane ze starostą pod estakadą. O ile tamte były darmowe i funkcjonowały w ramach polityki „parkuj i jedź”, to dzisiaj wprowadza się zasadę „parkuj i płać”. W mieście brakuje miejsc na odstawienie samochodów i przesiadkę w dalszą podróż do Krakowa.

**Obecnie największe niedogodności z jakimi na co dzień zmagają się mieszkańcy Myślenic i okolic, to brak miejsc parkingowych i niespełniające ich oczekiwań połączenia komunikacji zbiorowej na linii ich miejscowość - Myślenice i Myślenice - Kraków. Zarówno gmina jak i powiat nie pali się do rozwiązania tych problemów - dlaczego?**

Ten problem miała uregulować reforma ustawy o transporcie publicznym, która przez rząd odciągana jest w czasie i nadal nie weszła w życie. Jej projekt mówi o tym, że przetargi na linie komunikacyjne będą ogłaszały samorządy - gminne, powiatowe i wojewódzkie, które będą musiały wyłożyć na ten cel własne pieniądze. Ustawa jasno mówi kto i za co będzie odpowiedzialny. Ale wciąż nie obowiązuje.

**To może warto przesiąść się w kolej?**

Kolej to piękne wyzwanie, wspaniałe marzenie, ale nie możemy mówić, że rozwiąże wszystkie problemy komunikacyjne. Nie wiemy nawet kiedy i czy w ogóle powstanie. Jej wizja wciąż opiera się na wstępnych analizach. Może okazać się złudna jak legendarny „złoty pociąg” zakopany pod Wałbrzychem i prowadzić donikąd. Do rozwiązania tego problemu musimy przygotować się sami. Trzeba sobie to jasno powiedzieć; w najbliższym czasie kolei nie będzie, ponieważ są w kraju inne - ważniejsze linie, które nie są realizowane, a Polska na nie czeka.

**Widzi pan potrzebę utworzenia komunikacji miejskiej w Myślenicach? Jako pierwsi wprowadziliście autobus dowożący mieszkańców na cmentarze w czasie Wszystkich Świętych.**

To był pewnego rodzaju pilotaż. Takie połączenie się sprawdza. Miasto się rozrasta, samochodów przybywa, miejsc parkingowych nie, a dzielnice takie jak Górne i Dolne Przedmieście, czy Zarabie dzieli duża odległość. Trzeba mieć na uwadze to, że takie połączenie to wygoda dla mieszkańców, za którą będzie musiała zapłacić gmina, bo przy symbolicznej opłacie za przejazd, taka linia może nie być rentowna.

**O potrzebie budowy bezpiecznego przejazdu na skrzyżowaniu Zakopianki z drogą powiatową w Krzyszkowicach mówi się od kilku lat. Większość z naszych czytelników nie wierzy w sukces samorządowców i powodzenie tej inwestycji (67%). Od początku opowiadał się pan za tunelami, czy powiat będzie partycypował w inwestycji?**

Ja nadal jestem zwolennikiem tego, aby powiat partycypował w tej inwestycji. Starosta prowadzi w tej sprawie korespondencję z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. Chcę zwrócić uwagę na dwa rozwiązania - Jawornik i Krzyszkowice. Wielkim niebezpieczeństwem jest to, co dzieje się na ul. Sobieskiego do Zakopianki. Jeżeli tu znikną światła, to tylko umożliwi szybszy dojazd tzw. „warszawce” do Zakopanego. Nam to nie usprawni ruchu, wręcz przeciwnie. Kwestie Zakopianki trzeba rozważać przez węzeł jawornicki i w Krzyszkowicach. Jak go nazwiemy - czy przejazd podziemny, czy nadziemny - nie można zapominąć o Głogoczowie i Bęczarce. Skoro pan burmistrz ma za sobą urząd marszałkowski i cały parlament, to na pewno pokaże w tej kadencji co potrafi, właśnie na przykładzie Zakopianki. To duże wyzwanie, ale co obiecano - trzeba zrealizować.

**Wiele tego typu zadań jako samorządowcy przerzucacie na posła Władysława Kurowskiego...**

Do tej pory nie było tak dobrego układu dla burmistrza Myślenic jak dzisiaj. Mając swój samorząd wojewódzki, swój parlament, wywodząc się z partii rządzącej, będąc burmistrzem i byłym posłem z kontaktami - pan Szlachetka

Kolej na linii Kraków-Myślenice może okazać się złudna jak legendarny „złoty pociąg” zakopany pod Wałbrzychem i prowadzić donikąd. Do rozwiązania tego problemu musimy przygotować się sami. Trzeba sobie to jasno powiedzieć; w najbliższym czasie kolei nie będzie, ponieważ są w kraju inne - ważniejsze linie, na które czeka Polska.

ma duże pole do manewru i popisu, żeby pokazać co potrafi. Trzymam za to kciuki. To ważne dla mieszkańców, bo jako samorządowcy przede wszystkim robimy to dla nich.

**A jak w samorządzie ocenia pan pierwszy rok Grażyny Ambroży? Z osoby, której początkowo nikt nie dawał szans, a niektórzy uszczypliwie nazywali „planktonem wyborczym”, została radną i wiceprzewodniczącą rady. Nie stroni od wyrażania własnych opinii, jednak burmistrz Szlachetka w rozmowie z nami zarzuca jej „pójście w niepisaną, ale jasną koalicję z klubem Macieja Ostrowskiego” - czy taka istnieje? Potwierdza pan taki układ?**

Nie ma spisanej żadnej koalicji. To, że radni się spotykają ze sobą, nie jest zabronione. Uważam, że pani Grażyna jest bardzo pracowitą radną. Zapoznaje się z materiałami, analizuje je i zadaje pytania często kłopotliwe dla obecnej władzy. Przed nią jeszcze dużo pracy, ale nie można jej odmówić, że z każdym miesiącem nabiera obycia samo-



FOT. GRZEGORZ JASEK/STUDIO NOVO

ządowego. To sukces, za który należą się jej gratulacje.

**W tym roku radni nie udzielili burmistrzowi Jarosławowi Szlachetce wotum zaufania. Ten twierdzi, że to... Maciej Ostrowski nie otrzymał wotum, ponieważ „była to ocena wystawiona za poprzedni rok pracy burmistrza, więc odbieram to w sposób jednoznaczny. Przysłowiową żółtą kartkę od swoich radnych otrzymał mój poprzednik”.**

Ciężko cokolwiek rozsądnego powiedzieć na taki sposób rozumowania.

**„To wyrachowane działanie radnych Bez Układów oraz Macieja Ostrowskiego obliczone na odwołanie nowo wybranego burmistrza” - sytuację komentuje gospodarz gminy. Wierzą w to nasi czytelnicy, a 78% z nich uważa, że radni opozycyjni dążą do referendum. Przejrzał was?**

Ci radni, którzy nie udzielili wotum zaufania dla obecnego burmistrza, dzisiaj odchodzą z klubu. Sam byłem tym zaskoczony, że radni tak zagłosowali, ale

być może to właśnie zachowanie burmistrza podczas sesji rady miejskiej, które nie jest właściwe - wpłynęło na decyzję radnych. Może tu należy szukać przyczyn braku zaufania?

**W narracji obecnego burmistrza, jaką można śledzić w mediach i podczas publicznych wystąpień, często przewija się jeden motyw: że wszystko, co złe, zapoczątkowali poprzednicy. Co więcej, na odchodne zadłużył pan gminę, a w listopadzie 2018 roku dług wynosił prawie 150 mln zł. Czuje się pan winny obecnej kondycji miasta i gminy Myślenice?**

Niedawno mówił też, że budżet jest bardzo dobry. Co do kredytu... nie demonizujemy, wszystko jest bezpieczne i zgodne ze sztuką układania budżetu. Zresztą nadal osobą odpowiedzialną za finanse gminy Myślenice jest pani skarbnik, która współpracowała ze mną, także pan burmistrz ma się kogo radzić i jestem przekonany, że pani skarbnik wszystko dokładnie mu wytłumaczy. Gdyby było tak źle jak mówi, na pewno nie kontynuowałby tej współpracy. ▶

**Ale nie można odmówić burmistrzowi tego, że próbuje uporządkować sprawy, których nie udało się zorganizować w pana kadencji. Na pierwszy ogień poszły parkomaty, rozpoczął budowę ulicy Solidarności na Osiedlu Tysiąclecia, zapowiada powstanie bezpiecznego skrzyżowania na Zakopiance w Jaworniku, przedszkole w tym miejscu i budowę drogi zachodniej...**

Parkomaty były przez nas zapowiedziane po rewitalizacji Rynku, ulica Solidarności, droga w Krzyszkowicach, ul. Traugutta, to nasze autorskie projekty. Burmistrz wyciągnął je gotowe z szuflady i realizuje. Mimo to cieszę się, że ul. Solidarności czy Głogoczów, otrzymały pieniądze na inwestycje, bo te nie wpłynęłyby do gminy, gdyby nie nasza ciężka praca. Wszystkie wspomniane działania to kontynuacja, nie widzę żadnego nowego projektu pana burmistrza. Jeżeli chodzi o Jawornik, to porozumienie z marszałkiem Jackiem Krupą miałem podpisane już lata temu. Te wszystkie nieprawdziwe informacje, że projekt wężła w Jaworniku był zły, można wsadzić do kosza. To tylko wizerunkowe zagrywki burmistrza. Są niewiele warte.

**Tymczasem starostwo stawia nową siedzibę przy ulicy Drogowców. Komu potrzebna jest ta inwestycja?**

Mieszkańcom powiatu myślenickiego, a najbardziej myśleniczanom. Proszę pamiętać, że w 2009 roku gmina przeznaczyła pieniądze na koncepcję nowego budynku powiatowego. Pierwotnie miał być dużo większy, ale nastąpił rok 2010 i słynne powodzie, których skutki usuwaliśmy jeszcze długo, inwestując w to spore środki. Zamiast na siedzibę starostwa, pieniądze wydaliśmy na zabezpieczenia przeciwpowodziowe i infrastrukturę drogową. Nowa siedziba jest potrzebna, żeby klienci starostwa nie musieli krążyć pomiędzy różnymi budynkami i byli obsługiwani w godnych warunkach. Dzisiaj mieszkańcy powiatu dojeżdżają do Myślenic, aby załatwić sprawy urzędowe prowadzone przez powiat w pięciu miejscach. Stawiając siedzibę przy ul. Drogowców, to właśnie w tę część miasta przekierujemy ruch. Wystarczy, że przeniesiemy tam geodezję, a łatwo sobie wyobrazić ile miejsc parkingowych zwolni się w centrum. ▶



Jedną z pana obietnic wyborczych jako burmistrza było wprowadzenie budżetu obywatelskiego. To się udało, ale niektóre inwestycje, jak np. centrum integracji i odpoczynku na Górnym Przedmieściu, od dwóch lat nie zostało zrealizowane. Co w tym projekcie nie funkcjonuje prawidłowo?

Nie tylko wspomniane centrum nie dojechało się realizacji. W kolejce do wykonania czeka wiele zadań z ubiegłego roku. Docierają do mnie głosy z Osieczan i innych miejscowości, że gmina nadal nie realizuje projektów z budżetu obywatelskiego. Problemem może być wzrost cen, które weryfikują przetargi. Ciekawe jak rozwiąże go obecna ekipa, bo za parę miesięcy ruszy kolejna edycja budżetu, a brak realizacji będzie demotywował ludzi od głosowania. Po co się starać, skoro gmina nie realizuje tych projektów?

**Prognozy dotyczące myślenickiego szpitala nie napawają optymizmem. W ostatnich 10 latach 7 razy zamykał rok na minusie. Radni PiS zwracają uwagę, że innym szpitalom udaje się**

**być nad kreską, a nasz ciągle generuje stratę. Co należy zrobić, aby wyjść na prostą?**

Przed wszystkim potrzebne są zmiany systemowe. Powiat na ile może, stara się inwestować w szpital przy pomocy środków zewnętrznych, jednak systemu starosta nie jest w stanie poprawić. Uważam pracę zespołu dyrektora, lekarzy za wspaniałą, jakość obsługi jest dobra, ale martwią mnie braki kadrowe w tzw. średnim personelu i wśród lekarzy. Do tego niepokojąca jest średnia wieku pracowników szpitala, która wynosi 50 lat. Niezależnie, kto sprawuje władzę w parlamencie, rządzący muszą zwiększyć nakłady na zdrowie i to jest zmian systemowa.

**A może tak posłuchać podszeptów radnych PiS i zmienić dyrektora?**

To nic nie da. Zmiany należy dokonać na poziomie systemu. Najprościej mówiąc - chodzi o to, żeby rząd przekazywał więcej środków na szpitala takie jak nasz. Jest jeszcze jedno wyjście - dyrektor może przestać przyjmować pacjentów we wrześniu lub w październiku,

kiedy skończą mu się pieniądze z NFZ na leczenie. Na szczęście do tego nie dopuszcza i leczy dalej, ale koszt tego to wspomniana strata. Dyrektor Adam Styczeń bardzo dobrze sprawdza się na tym stanowisku i szkoda, że gmina Myślenice obecnie nie potrafi współpracować ze szpitalem tak jak w poprzednich latach.

**Jest rok 2023. Czy wśród kandydatów na burmistrza Myślenic znajduje się Maciej Ostrowski?**

Nie jestem w stanie odpowiedzieć dzisiaj na to pytanie. Jak mówiłem wcześniej, prowadzę własną firmę i nie wiem, co będę robił za kilka lat. To się okaże, ale jeśli mieszkańcy będą nadal darzyć mnie zaufaniem i będą widzieć mnie w roli ich reprezentanta, to na pewno przemyślę taką możliwość, i na pewno zakomunikuję im swoją gotowość w odpowiednim czasie. Dzisiaj życzę burmistrzowi refleksji dotyczącej współpracy, o której wiele mówi, ta powinna być prowadzona ze wszystkimi mieszkańcami gminy, bez względu na poglądy polityczne. Na tym polega samorząd. ■

## Ranking

# Najpopularniejsi wśród radnych

Grażyna Ambroży, Tomasz Wójtowicz i Kamil Ostrowski zostali uznani za najbardziej popularnych radnych gminnych w Myślenicach. Natomiast wśród powiatowych najchętniej na rodzinny obiad zaprosilibyście Macieja Ostrowskiego, Józefa Tomalę, Jana Bylicę i Piotra Ceranowicza



Rok temu w wyborach samorządowych wybraliśmy nie tylko gospodarzy naszych gmin, których ocenialiście w poprzednim numerze, ale również radnych gminnych i powiatowych. Postanowiliśmy stworzyć ranking popularności - pytając Was, którego z przedstawicieli rady gminy Myślenice i rady powiatu najchętniej zaprosilibyście na rodzinny obiad. Chęć spędzenia przez Was czasu przy jednym stole z konkretnym radnym, przełożyła się na ranking ich popularności.

W gminie Myślenice największą liczbę głosów oddaliście na Grażynę Ambroży (Bez Układów), którą wskazał co piąty ankietowany (19%). W pierwszej trójce znalazł się jeszcze Tomasz Wójtowicz (KWW Macieja Ostrowskiego) z wynikiem 9% i Kamil Ostrowski (KWW MO) z 8 proc. poparciem.

Wynik 5 pkt. proc. i więcej zdobyli Mirosław Fita (PiS) - 7%, Wojciech Gablankowski (PiS) - 6%, Jerzy Cachel (KWW MO) - 6%, Czesław Biszyga (KWW MO) - 5%, Józef Błachut (KWW MO) - 5%, Halina Dyląg (PiS) - 5%.

Popularność na poziomie 3 pkt. proc. posiadają radni Małgorzata Jaśkowiec (PiS), Izabela Kutrzeba (KWW MO), Eleonora Lejda - Kuklewicz (KWW MO), Piotr Motyka (PiS), Wacław Szczotkowski (PiS) i Stanisław Topa (PiS).

Ranking z dorobkiem 2 pkt. proc. zamykają radni: Andrzej Grzybek (PiS), Wojciech Malinowski (Bez Układów), Bogusław Podmokły (KWW MO), Jan Podmokły (KW MO), Bogusław Stankiewicz (PiS) i Czesław Wierzba (PiS), z którymi rodzinny obiad jest gotowych zjeść 2 na 100 ankietowanych.

### Rada powiatu

W powiecie najlepiej w tym zestawieniu wypadł Maciej Ostrowski (Wspólnie Dla Powiatu) - były burmistrz, a obecnie wiceprzewodniczący rady powiatu zdobył 14% Waszych głosów. Na drugim miejscu znalazł się Józef Tomal (Forum Ziemi Myślenickiej), na którego oddaliście 12% głosów. Pierwszą trójkę zamykają ex equo Jan Bylica (PiS) i Piotr Ceranowicz (FZM) z wynikiem 8%. Na czwartym miejscu znalazł się były radny, a dzisiaj już poseł - Władysław Kurowski (PiS) z 7% wynikiem.

W środku zestawienia uplasował się wicestarosta Rafał Kudas (FZM) i były wicestarosta Andrzej Pułka (WDP), którzy zebrali po 5% głosów. Tuż za nimi z wynikiem 4%

znalazł się Kazimierz Panuś (WDP). Dolną część tabeli otwierają radni: Krzysztof Dybeł (PiS), Jolanta Majka (PiS), Anna Rapacz (PiS), Krzysztof Trojan i Tadeusz Żaba (FZM), którym udało się zgromadzić po 3% głosów. Wśród radnych z 2% wynikiem znaleźli się: Piotr Dziadkowiec (PiS), Roman Knapik (PiS), Marian Mrozicki (PiS), Bolesław Pajka (WDP), Jacek Pasiowiec (FZM), Robert Pitala (PiS), Stanisław Suder (PiS), natomiast zestawienie z 1% zamykają: Jan Marek Lenczowski (PiS), Aleksandra Korpala (PiS), Ryszard Leśniak (WDP) i Edward Zadora (FZM). ■

OGłoszenie płatne

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu mnóstwa radości i uśmiechu, spokojnej wigilii w prawdziwie rodzinnej, serdecznej atmosferze.

Niech ten magiczny czas przyniesie Wam wiele dobra, życzliwości, odpoczynku i wytchnienia.

Nadchodzący zaś 2020 rok niech obfituje w to co najlepsze: zdrowie, pogodę ducha oraz spełnienie wszystkich marzeń

**Maciej Ostrowski**  
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Myślenickiego

OGłoszenie płatne

Zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.

Pełnych wiary i miłości, przeżytych w gronie najbliższych, spokoju, radości i ciepła w wigilijny wieczór.

Wzajemnego zrozumienia i życzliwości, a w nadchodzących Nowym Roku spełnienia wszelkich marzeń

życzą  
**Radni Rady Miejskiej Klubu Macieja Ostrowskiego**

Eleonora Lejda - Kuklewicz, Józef Błachut, Jan Podmokły, Tomasz Wójtowicz, Kamil Ostrowski, Bogusław Podmokły, Jerzy Cachel

OGłoszenie płatne

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA SKŁADAMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM POWIATU MYŚLENICKIEGO SERDECZNE ŻYCZENIA POMYŚLNOŚCI, ZDROWIA I WZAJEMNEJ DOBROCI. NIECH TE WYJĄTKOWE CHWILE SPĘDZONE W GRONIE NAJBLIŻSZYCH BĘDĄ CZASEM BEZ POŚPIECHU I TROSK, PRZEPEŁNIONE CIEPŁEM, RADOŚCIĄ I SPOKOJEM. ŻYCZYMY, BY W NOWYM ROKU 2020 SPEŁNIŁY SIĘ WSZYSTKIE PAŃSTWA ZAMIERZENIA, TAK W ŻYCIU OSOBISTYM, JAK I ZAWODOWYM, DAJĄCE WIELE SATYSFAKCJI I ASPIRACJI DO DAJSZYCH DZIAŁAŃ.

STAROSTA MYŚLENICKI  
JÓZEF TOMAL

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU MYŚLENICKIEGO  
TADEUSZ ŻABA

POWIAT MYŚLENICKI



# Co przyniósł rok 2019 w naszym regionie

O ile w roku 2018 wybieraliśmy wójtów, burmistrzów i radnych, tak w roku 2019 to oni wybierali za nas. Mieszkańcy regionu z zainteresowaniem śledzili ich decyzje. Co jeszcze działo się w minionych 12 miesiącach?

Ten rok rozpoczął się tradycyjnymi derbami Myślenic. W dziesiątym starciu Dalin pokonał Orła 4:1. Do tej pory sześć razy wygrał Dalin, jeden raz Orzeł, a trzy mecze kończyły się remisem.

Nowe rozdanie w polityce to również nowe twarze w fotelach prezesów gminnych spółek. W styczniu prezesem MARG został Witold Rozwadowski, wcześniej prezesurę obejmowali - Katarzyna Burda w MZWIK, Jarosław Korabik w ZUO i Michał Funek w Sport Myślenice.



W 20., jubileuszowym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy organizowanym w Myślenicach padł kolejny rekord. Do puszek wolontariu-

szy trafiło ponad 168 tys. zł. W tym roku WOŚP zbierał pieniądze na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla specjalistycznych szpitali dziecięcych.

Finał WOŚP przyniósł też tragedię. Podczas tzw. „świąteczka do nieba”, na scenie w Gdańsku zamordowany został przez nożownika prezydent miasta Paweł Adamowicz. Przez cały tydzień w Polsce mieszkańcy spotykali się w miejscach, gdzie organizowane było „świąteczko”, aby wyrazić sprzeciw wobec „fali nienawiści”. Podobnie było na myślenickim rynku.

Początek roku nie był najlepszy dla fanów piłki nożnej, a konkretnie dla sympatyków Wisły Kraków. Klub, mający bazę treningową na Zarabiu w Myślenicach, stracił licencję i z braku pieniędzy dosłownie cudem został dopuszczony do rozgrywek w Ekstraklasie. Nadzieją dla „białej gwiazdy” miała być obecność Kuby Błaszczykowskiego, który poderwał zespół do walki. Sezon 2018/19 Wisła zakończyła na 9 miejscu. We wrześniu rozpoczęła rozmowy z gminą Skawina, gdzie chce wybudować swoje nowe centrum treningowe.

W styczniu na terenie jednego z pubów w centrum miasta doszło do porachunków rodem z gangsterskich filmów. Czterech napastników zaatakowało siedzących tam mężczyzn gazem, nożem oraz maczetą. Sprawę relacjonowały media w całym kraju. Tropiąc sprawców, policjanci natrafili na ślad prowadzący do dilerów narkotykowych. To jedna z głośniejszych spraw kryminalnych ostatnich lat.



Wierni z Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny pożegnali zmarłego księdza prałata Stefana Kubienia, związanego z Myślenicami przez 33 lata.

Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Dobczycach została zawieszona, po tym jak na zajęcia zaprosiła studentów z Algierii. „Decyzja ta została podjęta w celu ochrony dobra dzieci” - wyjaśniał burmistrz Tomasz Suś. Przed czym? Problem z odpowiedzią mieli nie tylko samorządowcy, ale i kuratorium.

Piotr Szewczyk, decyzją burmistrza Jarosława Szlachetki, na rok został powołany do pełnienia funkcji dyrektora Myślenickiego Ośrodka Kultury i Sportu. Od 2016 roku pełnił w nim rolę zastępcy.

Mieszkańcy Osieczan zaczęli głośno mówić o swoich potrzebach. Od lat nie mogą się doczekać przejść dla pieszych na drodze przebiegającej przez ich miejscowość. Jak się okazuje, każdego dnia drogę powiatową pokonuje 10 tys. samochodów, a 87% z nich przekracza prędkość. Starostwo zapewnia, że powstanie tu rondo i bezpieczne przejścia.

Po długiej walce z chorobą w wieku 76 lat zmarł Stefan Patyk - społecznik, wolontariusz, aktywista i Małopolski Senior Roku 2017. To on wśród osób starszych z terenu powiatu myślenickiego propagował speed-ball.

Sezon na aktywność zainaugurowano podczas Myślenickiego Biegu Ulicznego. Na starcie zawodów stanęło 1000 zawodników. Najszybciej dystans 10 km pokonał Adam Czerwiński, który na mecie zameldował się po 32 min. i 11 sekundach.

Burmistrz Myślenic Jarosław Szlachetka (PiS) zaprezentował „audyt otwarcia”. - W urzędzie miasta i gminy istniał układ towarzyski i prywatny folwark - podczas prezentacji wyników kontroli w urzędzie i podległych mu spółkach mówił nowy gospodarz gminy.



W marcu do życia powołany został Myślenicki Alarm Smogowy. To ruch społeczny założony przez Grzegorza Jaska i Dariusza Szczotkowskiego. „Działamy na rzecz poprawy jakości powietrza. Każdy może dołączyć” - zapowiadali na naszych łamach. Tak też

się dzieje, a MAS w tym roku jest jedną z najbardziej aktywnych organizacji społecznych w regionie.



Tegoroczna zima pokazała jak okrutnym potrafi być człowiek. Inspektorzy Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami na naszym terenie interweniowali kilka razy, a w domach trafiali na głodne, zaniedbane, więzione psy. Koszmar przeżyli w Trzemeśni, gdzie właścicielka zamarznięta na kość czworonogi trzymała w garnku.

Podczas tegorocznego Memoriału im. Stacha Cichonia na leczenie Emilii Judasz i Mateusza Chrobaka zebrano 55 543,32 zł.

Zerwane dachy, powalone drzewa, zmieszkańcy bez prądu. To efekt wichury, jaka przeszła nad Małopolską i powiatem myślenickim. Prędkość wiatru przekraczała 100 km/h.

W całej Polsce rozpoczął się strajk nauczycieli. Na szkołach zawisły flagi państwowe i związkowe przepasane kirem. Nauczyciele domagali się podwyżek. Protest trwał do końca kwietnia, a wielu szkołach nie odbywały się ▶

## NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

Co was interesowało w 2019 roku? Oto najpopularniejsze teksty na portalu miasto-info.pl



**Myślenice**  
Weszli do baru z gazem i maczetami. Porachunki w centrum miasta



**Alarmujecie**  
Ktoś wybudował TO przy „lipce” na Plebańskiej Górze. Co to jest?



**Dobczyce**  
Dyrektor szkoły zawieszona po tym jak zaprosiła na lekcję obcokrajowców.



**Myślenice**  
Paweł Lemaniak odwołany ze stanowiska dyrektora Muzeum Niepodległości.



**Myślenice**  
Andrzej Duda: Dziękuję Wam myśleniczanie, że tacy jesteście. Niezłomni i odważni



**Trzemeśnia**  
Dwa zamarznięte psy. Jeden w garnku. Inspektorzy KTOZ: „Widok jak z koszmaru”



**Myślenice**  
Jarosław Szlachetka: Pierwszy rok? Mogę być z siebie zadowolony



zajęcia. Pieniądze przyznano, ale rząd nie zgodził się na wszystkie postulaty nauczycieli.

Jaką szkołę wybrać? Przed tym dylematem każdego roku stają setki uczniów. W dokonaniu wyboru pomagały im Targi Edukacyjne, podczas których swoją ofertę prezentują szkoły oraz instytucje wsparcia rynku pracy i oświaty.

Podczas kolejnego wystąpienia przed kamerami burmistrz Jarosław Szlachetka donosił, że pod jego adresem wysłano groźby pozbawienia życia. – Osoba podpisująca się jako „Śmierć”, napisała: „Niebawem mnie spotkasz na drodze” – mówił. Do tej pory policja nie ustaliła adresata listu.

Wciąż brakuje tu przejścia dla pieszych i chodnika, do którego mogłoby prowadzić. Mieszkańcy ul. Sobieskiego chodzą więc... między jadącymi samochodami. Problem na drodze powiatowej od ponad dwóch lat nie znajduje rozwiązania.

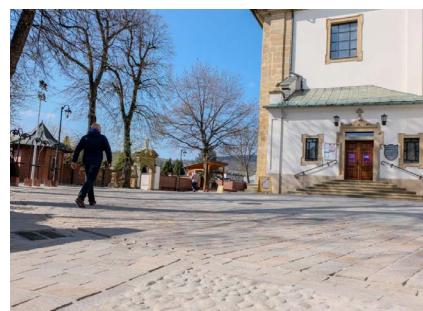
Zadłużenie to prawie 39 mln zł. – W Raciechowicach można zgasić światło, albo ratować gminę – mówił Mirosław Legutko, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie. Misji podjął się nowy wójt Waclaw Żarski, szukając pomocy u sąsiadów, a nawet u prezesa Obajtki, jednak w listopadzie powiatowy zarząd PiS odciął się od niego, bo jak informowano – „nie spełnił oczekiwań”.

W dniu 27 marca ze stanowiska dyrektora Muzeum Niepodległości w Myślenicach odwołany został Paweł Lemaniak. Człowiek, który od początku do końca nadzorował budowę tej placówki. Powodem podawanym przez gminę miało być naruszenie prawa oraz brak należytego wykonywania obowiązków.

Burmistrz Sułkowic Artur Grabczyk ma czas do końca roku na znalezienie nowej siedziby dla urzędu miejskiego. Budynek znajdujący się w rynku grozi katastrofą budowlaną i wymaga pilnego remontu. Rozwiązaniem miało być kupno od starostwa internatu przy ul. 1 Maja. Czasu na sfinalizowanie transakcji pozostało niewiele.

W połowie kwietnia Łukasz Malinowski został powołany na stanowisko dyrektora Muzeum Niepodległości w Myślenicach. – Przed wszystkim musimy dokończyć prace związane z wyposażeniem muzeum. Mam tu na myśli nie tylko wartość techniczną, ale intelektualną – zapowiadał.

W Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych im. Mikołaja Reja w Myślenicach odbyły się VI Myślenickie Targi Pracy. Kierowane były nie tylko do osób poszukujących pracy, ale także tych noszących się z zamiarem jej zmiany.



Tuż przed świętami Wielkanocnymi zakończył się kolejny etap rewitalizacji centrum Myślenic, który obejmował ulice Piotra Skargi, Królowej Jadwigi oraz trakt pieszy wokół myślenickiego sanktuarium. W naszym sondażu 80% z was efekt prac przypadł do gustu. W ramach rewitalizacji wybudowano Muzeum Niepodległości, remont przeszło otoczenie kościoła, a obecnie remontowana jest płyta Rynku.

Wójt Wiśniowej. Bogumił Pawlak, podpisał umowę na budowę oczyszczalni ścieków w Poznachowicach Dolnych. Będzie kosztować 16,9 mln zł, a prace potrwają do końca grudnia 2020 roku.

Siedemnastoletni skrzydłowy z Myślenic podpisał profesjonalny kontrakt z Wisłą Kraków. Sławomir Chmiel swoją przygodę z piłką rozpoczynał w Orlikach Myślenice.

Słany ostrzegawcze na głównych rzekach powiatu zostały przekroczone, a starosta wprowadził alarm przeciwpowodziowy. Obyło się bez większych strat, ale Raba przypomniała, że tkwi w niej wielka moc.



Zawsze tacy byliście, od pokoleń tacy jesteście i za to ogromnie wam dziękuję. Zawsze niezłomni i odważni w Polskich sprawach. Takie właśnie są Myślenice, taka jest ta ziemia, tacy właśnie Wy jesteście” – podczas wizyty w Myślenicach na rynku mówił prezydent Andrzej Duda.

Na terenie Myślenic stanęło 9 parkomatów. Te zastąpiły parkingowych, a dzisiaj zostawiając samochód w płatnej strefie płacimy z góry za czas jaki spędzimy na parkingu. Pomysł spodobał się radnym, którzy w listopadzie postanowili rozszerzyć płatne strefy o kolejne ulice.

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w okręgu nr 10, w którym znajduje się powiat myślenicki, najlepszy wynik osiągnęła Beata Szydło (PiS), na którą oddano 514 693 głosów. W powiecie myślenickim zdobyła ich 19 663 i również była bezkonkurencyjna. Oprócz niej europosłami z Małopolski zostali: Patryk Jaki (PiS), Ryszard Legutko (PiS), Dominik Tarczyński (PiS), Róża Thun (KE) i Adam Jarubas (KE).



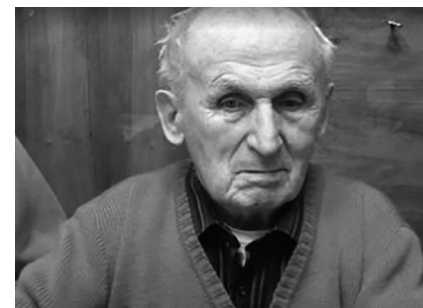
Po 24. latach opieki nad kopcem Józefa Piłsudskiego w Osieczanach, Stanisław Gubała odebrał podziękowania od gminy i przekazał jej administrację terenu. Nadal dogląda kopca, jako jego najbliższy sąsiad.

Radni postanowili wprowadzić dopłaty do wody i przegłosowali nowe stawki. Od lipca w gminie Myślenice za metr sześcienny wody płacimy 3,20 zł netto, natomiast za odprowadzenie ścieków – 9,10 zł netto.

Dotychczasowy wicestarosta Andrzej Pułka z klubu KWW Wspólnie dla Powiatu zrezygnował ze sprawowanej przez siebie funkcji. Jego miejsce zajął Rafał Kudas z Forum Ziemi Myślenickiej.

Podczas nadzwyczajnej sesji rady miejskiej w Myślenicach najwięcej emocji budziła obecność byłego prezesa MZWiK Andrzeja Urbańskiego. Radni PiS urządzili coś na wzór komisji śledczej i prezes znalazł się w ogniu ich pytań. Odpowiedział na wszystkie.

Tylko w ciągu jednego dnia myśleniccy dzielnicowi, wspólnie ze Strażą Leśną oraz z leśniczym, zatrzymali kilkanaście osób rozjeżdżających lasy. W tym roku, mimo kontroli, skala problemu wzrasta.



W poniedziałek 24 czerwca zmarł Jan Stawarz – wieloletni przewodnik myślenickiego koła przewodników oraz członek Oddziału PTTK Lubomir. W grudniu 2018 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Tysiąclecia Polski.

Myśleniccy radni nie udzielili burmistrzowi Jarosławowi Szlachetce (PiS) wotum zaufania. Jeśli sytuacja powtórzy się w przyszłym roku, będą mogli przeprowadzić referendum o jego odwołaniu. „To wyrachowane działanie radnych Bez Układów oraz Macieja Ostrowskiego obliczone na moje odwołanie” – komentował.

Sułkowice obchodziły 50. rocznicę nadania praw miejskich. „Jako gospo-

darz chciałbym, żeby miasto się rozwijało społecznie, gospodarczo, kulturalnie, ale zdaję sobie również sprawę z ograniczeń jakie mamy, głównie finansowych” – podczas jubileuszu mówił burmistrz Artur Grabczyk.



W przeciągu tygodnia dwa razy płonęły śmieci na terenie Zakładu Utylizacji Odpadów w Myślenicach. Temat wzbudził duże zainteresowanie, zwłaszcza po ocenie pracy strażaków przez burmistrza. „Może zawiodła wiedza druhów?” – pytał. Do tej pory nie podano informacji o przyczynach wybuchu pożaru.

Szosta edycja Międzynarodowych Małopolskich Spotkań z Folklorem udowodniła, że myśleniczanie są otwarci na różne kultury. Ponownie gościliśmy artystów z całego świata, podczas ich występów publiczność wstawała z krzeseł, a dziesiątki par tańczyło na płycie Rynku. „Wszyscy jesteśmy gospodarzami, to jest nasz festiwal” – mówił Piotr Szewczyk, dyrektor wydarzenia.

Most Zamiast Murów - Artystyczne Przełamywanie Barrier - pod takim hasłem po raz 22. na Zarabiu odbyły się Międzynarodowe Warsztaty Artystyczne. To okazja do podglądania pracy artystów na żywo.

Bogna Becker wróciła do Myślenic po 15 latach z wystawą „Lalki to My”. Wernisaż odbył się w ramach wydarzeń związanych z Kulturalnymi Dniami Myślenic 2019. Tym razem nikt nie dopatrywał się w jej sztuce skandalu.

Niedzielny koncert zespołu Lady Pank w ramach Myślenickiego Festiwalu Lata zakończył miesiąc pełen koncertów i festiwali muzycznych. Popularne Dni Myślenic uznaliście za najlepszą imprezę tego lata.

Rejsy edukacyjne po Zbiorniku Dobroć cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, że MPWiK Kraków postanowiło kontynuować je również we wrześniu.

W Sułkowicach dobiegł końca kolejny sezon letni bez zalewu. Drewniana infrastruktura niszczy, na obiekcie panuje zakaz kąpeli, a gmina nie ma pieniędzy na ożywienie tego miejsca. „Może w przyszłym roku” – wyraża nadzieję burmistrz Grabczyk.

Mieszkańcy powiedzieli „Stop wycinanie drzew na Rynku w Myślenicach”. Przez kilka dni pod internetową petycją o ich ocalenie przed wycinką w ramach rewitalizacji centrum, podpisało się ponad 700 osób, a kolejna grupa zdecydowała się nagłośnić sprawę, organizując pikietę. Burmistrz zapowiedział przeniesienie drzew... w inne miejsce.

Podczas nadzwyczajnej sesji radni przyjęli uchwałę, w której „zawierają dalsze dzieje i losy Miasta i Gminy Myślenice opiece i trosce Najświętszej Maryi Pannie Pani Myślenickiej”. Od głosu jako jedyna wstrzymała się Grażyna Ambroży. „Jestem osobą wierzącą, ale uważam, że nie należy łączyć spraw państwowych z wiarą” – komentowała decyzję pozostałych radnych.



Proboszcz parafii w Pcimiu w kazaniu odniósł się do malunku, jaki powstał na murze oporowym wzdłuż starej Zakopianki. Ksiądz sugerował, że nawiązuje do ruchu LGBT – jego twórcy przekonywali, że „symbolizuje wieś...”. Awanturę zakończyli wandal, którzy zamalowali mural.

W dniu 22 sierpnia 1942 roku Niemcy wywieźli, a następnie zamordowali około 1200 żydowskich mieszkańców Myślenic. Garstka wciąż nie ▶



pozwała o tym zapomnieć i od 15 lat regularnie organizuje spotkania pod pamiątkową tablicą, aby uczcić jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w wojennej historii miasta.



W niedzielę 24 sierpnia na myślenickim Rynku odbyły się uroczystości będące zwieńczeniem tygodnia obchodów Jubileuszu 50-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Myślenickiej. Punktem kulminacyjnym było przyjęcie aktu zawierzenia losów miasta i gminy Myślenice Matce Boskiej.

Starosta Józef Tomal i wicestarosta Rafał Kudas podpisali umowę na wykonanie I etapu budowy nowej siedziby starostwa. Znajdą się w niej wydziały, które obsługują największą liczbę klientów, m.in.: komunikacji, architektury oraz geodezji. Budynek w stanie surowym ma kosztować 3,36 mln zł i zostać ukończony na wiosnę 2020 roku.

Ponad 45 tys. zł udało się zebrać podczas Smyk Festu im. Kacperka Chodurka, który odbył się na myślenickim Rynku. Pieniądze zebrane przez myśleniczian zostały przekazane na pomoc Karolinie Płachcie, Emilii Skrzeczek, Maciejowi Ostafinowi i Marcynowi Kasprzyckiemu.



We wrześniu ruszyła od dawna zapowiadana rewitalizacja myślenickiego Rynku. W pierwszej kolej-

ności drogowcy zajęli się ulicami Gałczyńskiego i Bema. Niedawno weszli też na główną płytę. Prace potrwać do listopada 2020 roku.

„Nie życzę sobie, abyście robili 'kręciołki' po nocach na naszym terenie - do drifterów amatorów mówił burmistrz Tomasz Suś. Tym samym jako pierwszy gospodarz w powiecie zajął się zjawiskiem fanów motoryzacji, spędzających czas na tzw. spotach. Jednym z nich jest parking przy ul. Podgórskiej w Dobczycach.

Tomasz Kasperczyk i Damian Syty uplasowali się na drugiej pozycji w Rajdzie Śląska zdobywając tytuł wice mistrzów Polski w rajdach samochodowych. „Wierzę, że największy sukces jest dopiero przede mną” - w rozmowie z nami mówił pochodzący z Myślenic Tomek.



Tak się spełnia marzenia. Jacek Hrećkański przejechał rowerem z Myślenic do Santiago de Compostela. Ponad 3700 km pokonał w 46 dni. „Każda wyprawa rozpoczyna się w głowie. Czasem pomyślimy, że fajnie byłoby coś zrobić, ale kolejna myśl powstrzymuje nas przed działaniem, a wystarczy się zdecydować” - zdradza przepis na szczęście.

Małopolski Złot Szlakami Walk Partyzanckich na Łysej Polanie odbył się po raz 75. Jego uczestnicy uczcili rocznicę krwawych wydarzeń i ciężkich walk partyzanckich w rejonie Łysiny.

Na co dzień piłkarz Górek Myślenice, a od września także uczestnik tegorocznej edycji programu rozrywkowego Big Brother. Vasilis Tomazos z Myślenic spędził w domu Wielkiego Brata dwa miesiące. Przez ten czas każdy jego ruch śledziły kamery telewizji TVN. Co dał mu udział w programie? O tym przekonamy się już w styczniu.



W pomoc choremu na białaczkę policjantowi z Myślenic włączyły się setki mieszkańców, którzy oddawali dla niego krew. Nie udało się go uratować, a walkę z postępującą chorobą sierż. szt. Łukasz Płachta zakończył 19 września. „Służyłeś krajowi i nam wszystkim. Dziękujemy. Spoczywaj w pokoju!” - komentowaliście finał tej historii.

Dobiegła końca budowa Stacji Opieki Caritas, która swoją nową siedzibę ma przy ul. Średniawskiego 35. Stacja stanęła na terenie byłego placu opałowego i w miejscu, gdzie w ostatnich latach znajdowały się mieszkania socjalne. Całość kosztowała ponad 9 milionów złotych.

Od niespełna dwóch lat Sułkowice to jedyne miasto w powiecie, w którym nie ma ani siedziby straży miejskiej, ani posterunku policji. To powoduje, że wandalizm na terenie gminy poczyna sobie coraz śmieiej i testują granice. Posterunek od nowego roku ma działać przy ul. Sportowej.



W wyborach parlamentarnych Władysław Kurowski (PiS) zdobył mandat posła. Swój głos oddało na niego 10 525 osób, to o 1383 więcej niż w 2015 roku zebrał Jarosław Szlachetka. Były burmistrz Myślenic, wicestarosta, sołtys Jawornika i radny powiatowy jest trzecim posłem PiS po Marku

Łatasie i Jarosławie Szlachetce, reprezentującym nasz region. Jego miejsce w radzie powiatu zajął Robert Murzyn.

Jedną ręką prowadzisz, hajs już w kieszeni jest przygotowany do wydawania. Bus zapchany jak puszka sardynek. Tutaj nawet od kierowcy autobusu potrafisz zje\*\*\* dostać, bo nie powiedziales, że chcesz wysiąść i masz pretensje - brzmi znajomo? Tak, ale akcja dzieje się na Ukrainie i jest bliźniaczo podobna do tej, jaką można zastać w busach obsługujących linię powiatu myślenickiego. Mieszkańcy tracą cierpliwość i coraz głośniejszym głosem mówią o niedogodnościach związanych z przewozem osób.



Przez lata z Waszym udziałem udało nam się stworzyć największy i najbardziej rozpoznawalny serwis internetowy w powiecie myślenickim. Od października możecie nas czytać również w wersji papierowego miesięcznika.

16 879 zł trafiło do puszek podczas kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na ratowanie cmentarza cholerycznego na Bukówce.

W Myślenicach na Plebańskiej Górze, w miejscu gdzie przez lata rosła legendarna „lipka”, przez wielu kojarzona z symbolem miasta, powstaje... kapliczka. Zdania mieszkańców co do jej lokalizacji są mocno podzielone.

Czesław Bisztyga i Izabela Kutrzeba złożyli deklarację rezygnacji z członkostwa w Klubie Macieja Ostrowskiego. Deklarują, że pracę radnych będą kontynuować jako niezależni. „Jeżeli obecna władza mówi im, że bez współpracy z nią niczego nie zdołają dla swoich wyborców, ci podejmują różne działania” - w rozmowie z nami na s. 18 sprawę komentuje Maciej Ostrowski.

Ruszyły prace na Osiedlu Tysiąclecia, gdzie powstaje półkilometrowy odcinek ulicy Solidarności. Będzie gotowy do końca sierpnia 2020 roku i wyposażony w radar. Pieniądze na jego budowę gmina Myślenice otrzymała z funduszu dróg samorządowych. Całość kosztować będzie 3,195 mln zł, a 20% tej kwoty pochodzi z kasy gminy.

Były prezes MARG-u odpowiada przed Sądem Rejonowym w Myślenicach za działania na szkodę spółki. Do tej pory odbyły się dwa posiedzenia w tej sprawie. Zanim sędzia wyda wyrok, Daniel P. musi oddać jeszcze 70 tys. złotych. Ma na to czas do początku roku.

Andrzej Słonina został odznaczony tytułem „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego”. - Jeżeli jest zgoda w radzie powiatu, gminy czy sołectkiej to łatwiej jest cokolwiek wspólnie zrobić i łatwiej cieszyć się z owoców tej pracy - mówił odbierając wyróżnienie.

Radni podjęli uchwałę wprowadzającą podwyżkę za odbiór śmieci. Od nowego roku mieszkańcy miasta i gminy Myślenice, którzy je segregują - za odbiór zapłacą 14,90 zł (dzisiaj 9,90 zł), natomiast niesegregujący 29,80 (dzisiaj 19,80 zł). Burmistrz tłumaczył się z podwyżki, a opozycja wytykała mu, że w wyborach zapowiadał starania o nie podnoszenie opłat.

Rok po wyborach samorządowych roceniliście pracę gospodarzy naszych gmin. Oto jak wypadli: Bogumił Pawlak (Wiśniowa) dobry, Tomasz Suś (Dobczyce) +dostateczny, Józef Tomal (starosta) +dostateczny, Tadeusz Pitala (Siepraw) dostateczny, Jarosław Szlachetka (Myślenice) dostateczny, Kazimierz Szczepaniec (Lubień) dostateczny, Marek Kluska (Tokarnia) dostateczny, Artur Grabczyk (Sułkowice) +dopuszczający, Waław Żarski (Raciechowice) +dopuszczający, Piotr Hajduk (Pcim) +dopuszczający.

Od nowego roku przy ulicy Szpitalnej w Myślenicach staną dwa parkomaty. Radni rozważają czy wprowadzić opłaty przy ul. Armii Krajowej, Okulickiego i Generała Maczka. „To nie rozwiąże problemu, a przekieruje go na inne ulice” - zwraca uwagę Grażyna Ambroży.



Pierwszy rok? Mogę być z siebie zadowolony. Ocenę przede wszystkim wystawią mi mieszkańcy, ale dla mnie w roli burmistrza był to bardzo intensywny i pracowity rok. Uważam, że dużo udało się zrobić i mogę być z siebie zadowolony - po dwunastu miesiącach sprawowania urzędu w rozmowie z nami mówi burmistrz Jarosław Szlachetka (PiS).



Mieszkańcy Krzyszkowic szykują się do protestu na Zakopiance. „Chcemy zwrócić uwagę kierowców, samorządu, władz wojewódzkich i zarządcy drogi na problem, z którym walczyliśmy każdego dnia” - mówią organizatorzy protestu. Od lat politycy zapowiadają w tym miejscu budowę bezpiecznego przejścia.



Niespotykane jak dotąd oburzenie wśród myśleniczian wywołała wycinka drzew w pasie zieleni przy ul. Słowackiego. Dzisiaj nie ma drzew, ale trudno też wskazać odpowiedzialnego, bo samorządowcy przerzucają się dokumentami i oświadczeniami w tej sprawie. ■



# Pomyłka czy celowe działanie?

Po obchodach Święta Niepodległości rozgorzała dyskusja o to, w jaki sposób podczas oficjalnych - państwowych uroczystości, powinno się przedstawiać byłych burmistrzów

MAGDALENA BUGAJSKA

Podczas listopadowej sesji radny Tomasz Wójtowicz (KWW Macieja Ostrowskiego) postanowił zwrócić uwagę burmistrzowi na zachowanie jego byłego asystenta, obecnego pracownika UMiG Myślenice i prowadzącego uroczystości z okazji Święta Niepodległości na myślenickim rynku. W skrócie; 11 listopada odbywają się na nim uroczystości, podczas których m.in. burmistrz przekazuje klucze miasta na ręce marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie poczty sztandarowe składają wieniec pod Pomnikiem Niepodległości.

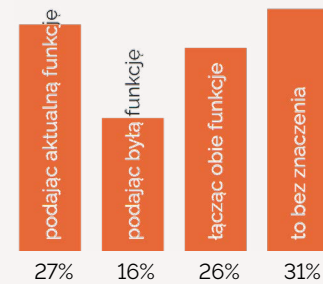
## Na czym polega problem?

Radny Tomasz Wójtowicz zwraca uwagę na zachowanie prowadzącego, który

przedstawił dwie delegacje w inny sposób niż zostały mu zgłoszone. W relacji z uroczystości (dostępna na miasto-info.pl) słyhać zapowiedź prowadzącego: „Wieniec składają przedstawiciele rady powiatu myślenickiego”. Jednak kamera skierowana jest na trójkę: Tomasz Wójtowicz (radny miejski KWW MO), Maciej Ostrowski (wiceprzewodniczący rady powiatu, radny powiatowy) i Jerzy Grabowski (dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg). Po zapowiedzi przez około 30 sekund delegacja stoi. Po wymianie spojrzeń z prowadzącym, rusza do pomnika, składa wieniec i odchodzi.

- Zrozumiałbym to, gdyby prowadzący wcześniej nie przechodził koło delegacji i nie pytał, kto składa wieniec. Proszę nie wprowadzać cenzury. To święto wszystkich Polaków, płyta

Jak podczas oficjalnych państwowych uroczystości powinno się przedstawiać byłych burmistrzów?



rynku należy do wszystkich myśleniczian - zwracał uwagę Tomasz Wójtowicz (KW MO). W odpowiedzi usłyszał od Jarosława Szlachetki: - Nie wiem czy ta szopka i wyczekiwanie było ze strony panów do końca eleganckie, zwłaszcza że były burmistrz jest radnym powiatowym i prowadzący Dawid Chorabik w niczym się nie pomylił.

## Jak przedstawiać byłych?

Dyskusja między samorządowcami rozgorzała na tematy dotyczące tego, czy byli burmistrzowie byli zapowiadani i czy jest to w ogóle konieczne. W odpowiedzi burmistrz przekonywał, że takie działania nigdy nie były procedowane, na co radny Tomasz Wójtowicz przypominał, że w ten sposób kwiaty składał były gospodarz Stanisław Nowacki. ■

Delegacja w składzie: Jerzy Grabowski (dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych), Maciej Ostrowski (były burmistrz, obecny radny powiatowy) i Tomasz Wójtowicz (radny miejski) zaraz po przedstawieniu przez prowadzącego uroczystości.



AUTOR NIEZNANY. ZDJĘCIE DO ARCHIWUM JÓZEFA STANISŁAWA BŁACHUTY PRZEKAZAŁ ADAM POLANOWSKI.

# Podróże 90 lat temu

Podróżowało się niby tak samo, ale jednak inaczej... Poziom zadowolenia i komfort ekspedycji zależał głównie od zasobności portfeli pasażerów, którzy wybierali samochód lub furmankę

JÓZEF STANISŁAW BŁACHUT

Trzemeśnia w latach 30. ubiegłego wieku. Teren poniżej schodów prowadzących do kościoła parafialnego był pełen błota, a miejscami przypominał bagno. Dlatego furmanki z wiernymi, udającymi się do kościoła, zajeżdżały pod plebanię na mały plac obok „organistówki”. Dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Aleksandra Brożka (w latach 1905-1929),

bagnisty plac przykościelny odwodniono i stał się on małym Rynkiem.

Już wtedy wieś posiadała komunikację z Myślenicami i Krakowem. Na krótszych odcinkach podróżowano również furmankami, a dłuższe trasy obsługiwały samochody. Poziom zadowolenia i komfort podróży zależał głównie od zasobności portfeli pasażerów. Mieszkańcy z grubszymi portfelami wybierali takie samochody jak widoczne powyżej na zdjęciu, wykonanym około 1930 roku na placu przed kościołem w Trzemeśni. ■



# Święty Mikołaj z Rajbrotu

PAWEŁ LEMANIAK

Sina szarość przełomu listopada i grudnia 1914 roku objęła w mroźnym uścisku dolinę Raby. Już dawno zapomniano tu o lecie, podczas którego zaczęła się ta wojna. Tuż za pierwszym szronem maszeruje ze wschodu Carska Armia. Oddziały rosyjskie zajęły Dobczyce, Osieczany i Droginię. Nie wkroczyły jednak do Myślenic. W kalendarzu mariańskim z roku 1926 zapisano, że „gdy pierwszy patrol kozacki wjechał na most w Osieczanach [1], nad miastem ukazała się w świetlistym obłoku postać Matki Boskiej Myślenickiej, który to widok odebrał Rosjanom ducha walki”. Co stało się naprawdę? Dlaczego Moskale nie tylko wycofali się, ale już do końca wojny nie udało się im dotrzeć tak blisko miasteczka? Przyczyniła się do tego zapomniana dziś operacja limanowsko - japońska, rozegrana w dniach 2-12 grudnia. W jej trakcie, w skutek niezwykle odważnego manewru wojsk austrowęgierskich i pruskich, zmuszono Moskale do wycofania się za linię Dunajca. Pamiętajmy

jednak, że za wielkimi operacjami, podręcznikową historią i medalami głównodowodzących, stoją szarzy piechurzy, a ci bez wyjątków wychodzą na wojnę z rodzinnych domów.

Wewnątrz skromnej, rosyjskiej chaty zawisł niepokojem ciężki zapach topionego wosku. Sine smutki dymu unoszą się z cieniutkich jak patyczki świec. Nie zapala się ich tu często. Drgający nerwowo anemiczny płomyk wydobywa z półmroku żywe kolory popękanej farby, pokrywającej lico drewnianej ikony. Jest to jeden z niewielu luksusowych przedmiotów znajdujących się w tym miejscu. Kapiące barwą wyobrażenie Matki Bożej wyraźnie kontrastuje ze stojącą w cieniu sylwetką niemłodej już kobiety. To również Matka. Jej ścięta troską twarz zszarzała od ogromu zmartwień. Patrzy na syna i jest jej wszystko jedno ilużowy jest orzeł na sztandarze, pod którym idzie walczyć. Liczy się tylko jedno - żeby wrócił. Nie odrywając wzroku od twarzy syna, bezwiednie odwija z lnianej szmatki jedwabne zawiniątko. Zniszczone pracą dłonie odsłaniają z nabożną czcią mosiężną płytkę z wyobrażeniem świętego Mikołaja. W tym domu to świętość, która

zgodnie z prawosławną tradycją zapewni szczęśliwy powrót z podróży. Tryptyk nie jest kompletny. Pozostałe, odłamane od niego części są przeznaczone dla trzech braci, którzy już odebrali karty powołania. Dłonie matki i syna spotykają się na ułamek sekundy. Ciężko coś powiedzieć w takiej chwili. Z ust matki wydobywa się tylko jedno słowo:

- Fiodor...

Smukła sylwetka zapakowana regulaminowo w szary szynel i wysokie wojskowe buty nie odwróci się w naszym kierunku. W nikłym świetle nie dojrzymy jego twarzy. Fiodor - z zawodu cieśla, który jak dotąd nikogo nie zabił, wychodzi z domu, by nigdy już do niego nie wrócić.

Wojna jest zawsze i wszędzie taka sama. Kiedy pokaże swoją prawdziwą twarz, zostają tylko towarzysze broni, kawałek domu w kieszeni i walka o przetrwanie. A ta nie ma w sobie nic z romantyzmu. Wszystkim rządzi przypadek. Przypadkowe są też miejsca, jak Rajbrot, miejscowość, o której w Myślenicach nikt nie słyszał. Tuż obok las jakich wiele, a w nim piaszczysty okop, którego strategiczne istnienie nie ma większego znaczenia dla żadnej z walczących stron. Na dnie okopu Fiodor, którego życie w tej chwili i w tej wojnie nie znaczy nic. Przerażony i zmarznięty stara się przylgnąć do ściany okopu. Wokół trwa odwieczny ludzki spektakl - wojna. Rajbrocki las zaległ pod ciężkim ogniem pruskich haubic. Piekiło otwarło się na ziemi. Szesnastokilogramowe pociski ścinają drzewa, grzebią ludzi żywcem, gryzą piaszczystą ziemię, pozostawiając po sobie ogromne leje. Wokół śmierć, zniszczenie i smród detonacji. Wyrzucone w powietrze kamienie sypią się na głowę. Przez las z nieludzkim wyciem biegnie oszalały z przerażenia żołnierz. Dłoń Fiodora zaciska się na zawiniątku z Mikołajem - świętym niosącym pomoc w każdej potrzebie. Gwizd, huk, ciemność. W rozwartych palcach stygnącej dłoni tkwi zawiniątko pełne niespełnionej nadziei. Płatki śniegu upadające na twarz Fiodora przestają topnieć. Moskale nie wejdą do Myślenic. ■

[1] Chodzi o nieistniejący dziś most na północno-wschodnim skraju Dolnego Przedmieścia.

Grudzień 2019



## LEKARZE SPECJALIŚCI W JEDNYM MIEJSCU

Zapewniamy kompleksową opiekę medyczną

Kardiolog, Chirurg naczyniowy, Pulmonolog, Diabetolog, Dietetyk, Ginekolog-Położnik, Endokrynolog, Pediatria, Internista-Nefrolog, Alergolog, Dermatolog, Chirurg, Ortopeda oraz Neurolog.

Serdecznie zapraszam  
dr med. Marcin Marcinkowski

[www.kardio-grupa.pl](http://www.kardio-grupa.pl)



KARDIO GRUPA  
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

LUBIEŃ

Lubień 1007  
Tel. 786 151 802

MYŚLENICE

Os. Tysiąclecia 1  
Tel. 600 151 802

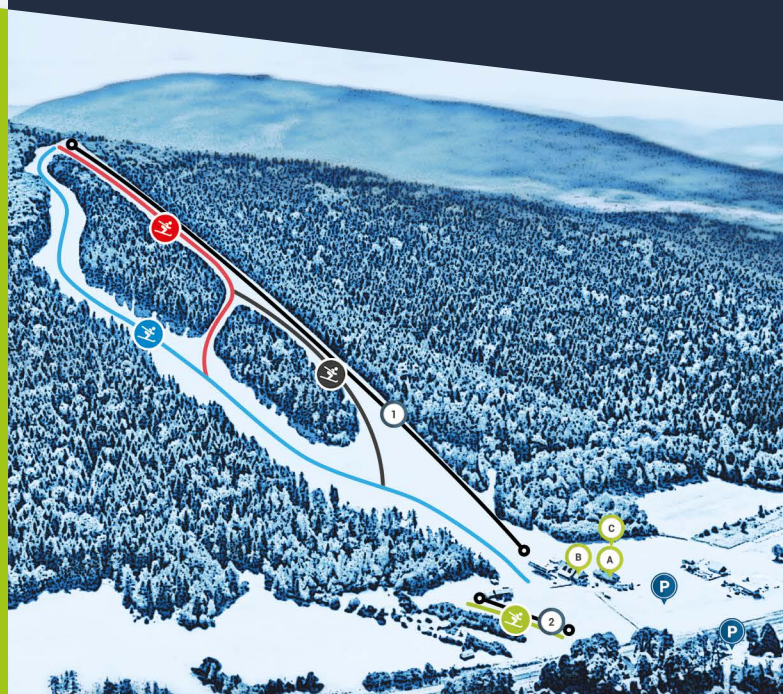














## stacja narciarska blisko **Ciebie**

### Stacja narciarska Kasina:

- nowoczesny ośrodek narciarski
- 6-osobowy wyciąg krzeselkowy z osłoną przeciwwiatrową
- 4 trasy o zróżnicowanej trudności
- stok treningowy z taśmą Sunkid dla dzieci
- dwie restauracje: Karczma i Ski&Bike Bistro
- wypożyczalnia sprzętu, serwis
- szkoła narciarska
- wygodny parking



- |  |  |  |  |
|--|--|--|--|
|  trasa zielona          |  trasa czerwona            |  trasa niebieska                  |  trasa czarna |
|  karczma                |  Arena Młodego Rowerzysty |  kasa, WC, SKI bar, wypożyczalnia |  |
|  kolej linowa 6 osobowa |  wyciąg taśmowy           |  parking                          |  |

Sztuczne naśnieżanie i oświetlenie

## Imprezy 2020

- Sylwester na nartach
- Liga Kubusiowego Narciarza
- Bitwa na śnieżki (ferie zimowe)
- Walentynki na stoku

### Kasina Ski

Kasina Wielka 672

tel. 18 506 51 00

e-mail: [biuro@kasinaski.pl](mailto:biuro@kasinaski.pl)

[www.kasinaski.pl](http://www.kasinaski.pl)